Nr. 311. Czwartek 6 Grudnia 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.
Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 6 grudnia.

Minister obrony krajowej przedłożył już projekt ustawy zatrzymującej do końca 1879 r. obecny stan siły zbrojnej. Fakt ten przerywa rozpoczętą właśnie dyskusyę dziennikarską nad pytaniem, czy, kiedy i jak załatwioną zostanie sprawa rewizyi postanowień ustawy wojskowej o stanie siły zbrojnej. W najlepszy sposób przerwano tę dyskusyę, bo projekt rządowy odpowiada zupełnie tak obecnemu stanowi sprawy ugodowej jak i ogólnej sytuacyi. Chociaż jednak sytuacya ogólna tak bezwarunkowo wymaga utrzymania siły zbrojnej w stanie zupełnie nieuszczuplonym, mimoto nie braknie zapewne malkontentów, których ulubiona myśl poprawienia budżetu za pomocą zmian w stanie siły zbrojnej doznała teraz klęski. Na wschodzie jednak sytuacya tak się wikła nieustannie, że wobec niej może i tym nielicznym zresztą malkontentom braknie odwagi do kategorycznego wystąpienia z swoim pomysłem w chwili tak niestosownej.

Sama pogłoska, że Francya odegrać może na wiosnę ważną rolę w zawikłaniach na wschodzie, wywołała w Berlinie nie małą sensacyę. Z tego można sobie wyobrazić, jakie zakłopotanie powstałoby tam w razie, gdyby pogłoska ta miała cechę możliwej i bliskiej ewentualności. Pod jednym względem Niemcy postępują dziś z Francyą tak samo jak w pamiętnym okresie między wypowiedzeniem wojny a bitwą pod Wörth, t. j. choć nie demonstracyjnie i nie jawnie nawet, ale niemniej za to usilnie dążą do tego na każdym kroku, ażeby Francya pozostała odosobnioną. Łatwo pojąć i usprawiedliwić tę dążność, bo przymierze Francyi z jakiem mocarstwem, to wojna odwetowa w bliskiej przyszłości. Bez sprzymierzeńca może Francya żyć w pokoju jak długo się jej podoba, ale do wojny potrzebnym jest jej alians z potęgą pierwszorzędną. Alarm berliński był jednak z tego powodu dziwny, że dzisiejsza Francya nie może myśleć o aliansie antiniemieckim, a w dzisiejszej Europie nie znalazłaby antiniemieckiego sprzymierzeńca, chociażby dążyła do tego wszelkiemi środkami. Najłatwiejszem stosunkowo wydawało się Francyi przymierze z Rossyą, ale wojna wschodnia na długo rozwiała illuzyę, bo Rossya w każdym razie długie lata będzie musiała goić rany otrzymane w ostatnich dwóch latach. Nawet w najpomyślniejszym dla Francuzów wypadku t. j. w razie, gdyby z dzisiejszej wojny panslawizm wyszedł zwycięzko, i nadał ton przyszłej polityce rządowej w Petersburgu, w Paryżu nie odniesionoby z tego korzyści spodziewanych. Zanim bowiem Rossya pokrzepiłaby się po wojnie wschodniej tak znacznie, ażeby wyzwać miała Niemcy do walki o panowanie a raczej hegemonię w Europie, Alzacya i Lotaryngia uległyby już zniemczeniu. O tem wszystkiem zapomina jednak prasa berlińska a zwłaszcza drugi obok *Nord. Allg. Ztg.* organ inspirowany, dlatego zamiast żartem zbyć obawy wobec niemożliwego przymierza między Rossyą a Francyą w celach panslawistycznych, bierze baśnie na seryo, rozprawia się z niemi obszernie i w końcu schodzi na najfałszywszą drogę, bo na drogę gróźb nietylko przeciw Rossyi lecz innym państwom, do których Francya zaczęłaby się umizgać. Śmieszne są te groźby, jeżeli zważymy, że skierowano je przeciw państwu, które wpływami i potęgą wojskową dorównuje Niemcom. Nadto niedorzeczne są te groźby, bo minister berliński powinien pamiętać, że dotąd tylko nie grozi Niemcom obecny los Francyi, t. j.: zupełne zizolowanie, dopóki nie wpadną w błędy Francyi Napoleońskiej i nie zaczną stawać się nieznośnemi Europie przez wygórowane pretensye do hegemonii politycznej.

Telegramy paryskie przynoszą w ostatnich dniach tak zmienne biuletyny o sytuacyi politycznej, że nie dziwilibyśmy się wcale, gdyby pewnego pięknego poranku *Journal Officiel* wprawił świat w zdumienie taką niespodzianką, jaką w swoim czasie był gabinet Broglie-Fourtou. Po tem wszystkiem, co zaszło w ostatnich czasach w Izbie wersalskiej, po tych zapewnieniach stanowczych, które marszałek Mac-Mahon dał deputacyi konserwatywnych senatorów i posłów, gabinet czysto republikański złożony z samych członków większości Izby deputowanych byłby nawet większą niespodzianką niż 16 maja gabinet Broglie-Fourtou. Teraz zwłaszcza, gdy na prawdę zanosi się na odmówienie budżetu, gdy Ferry tak śmiało zwala na marszałka odpowiedzialność za długie trwanie przesilenia, utworzenie gabinetu czysto republikańskiego byłoby uważane za prognostyk bliskiej dymisyi marszałka Mac-Mahona. Ależ Mac-Mahon nie jest jedynym Francuzem zdolnym do piastowania posady prezydenta! Prawda, ale ponieważ nowego prezydenta obrałyby obie Izby połączone w jedno zgromadzenie, przeto niema wątpliwości, że nominacya padłaby na republikanina niezłomnego w swoich przekonaniach, a wtedy konserwatystów czeka zupełna zagłada, albo kapitulacya. Senat musiałby być niewolniczo posłusznym nowemu systemowi a jeżeliby się oparł i n. p. odmówił budżetu, jak to dziś uczynić chce Izba, wnet przestałby istnieć. Nowy prezydent bowiem zaproponowałby zmianę konstytucyi, w tym celu zwołanoby obie Izby jako jedno ciało ustawodawcze a znaczna większość uchwalałaby zniesienie senatu i zaprowadzenie systemu jednoizbowego, który ściśle rzecz biorąc lepiej odpowiada duchowi republikańskiej formy rządu aniżeli system dwuizbowy. Senat wprawdzie mógłby się oprzeć rewizyi konstytucyi i nie zgodzić się na zwołanie kongresu, ale republikanie uznając faktycznie nieprzerwalność rewolucyi nie zlękliby się tego oporu i nie zawahaliby się stłumić go środkami nielegalnemi.

Rada państwa.

† **Wiedeń.** 4 grudnia. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Nie głównym wprawdzie, ale najciekawszym urozmaiconego dziś porządku dziennego przedmiotem była znana sprawa sprzeczności między Izbą poselską a Izbą wyższą co do taryf dyferencyalnych od

---

Pan wojewoda pomorski

III.

Zamek Narolski tak pod względem architektury jak położenia jest i dzisiaj po odnowieniu jedną z najpiękniejszych polskich rezydencyi, pozostałych z XVIII wieku. Nie poprzestał wojewoda na samym zamku, owszem upiększyć starał się i podnieść ubogie miasteczko, wybudował wcale przyzwoity kościół murowany z grobowcem rodzinnym, gdzie miał pierwszy spocząć; na środku rynku wzniósł figurę śtgo Floryana, patrona miasta, wystawił kilka kamienic piętrowych, upiększał okolice, zakładał aleje prowadzące do różnych przyległych wsi, założył dziś już gęsty lasek na pamiątkę otrzymania orderu *Orła Białego*, który też wycięty jest w kształcie tej dekoracyi, i nosi nazwisko „lasku orderowego". I śmiało można powiedzieć, że gdyby każdy z współczesnych mu magnatów, choćby tych tylko, którzy zasłynęli dziwactwem, takim jak on sposobem czynił był zadość swej próżności, o wiele piękniejby wyglądała Polska.

Charakterystycznym rysem, wskazującym nam, jak kosztownem było w owym czasie budowanie, jest fakt, że na zamek narolski została sprzedaną Sądowa Wisznia, dziś jedna z najpiękniejszych posiadłości w Galicyi!

Zbudowawszy sobie wspaniałą rezydencyę, popuścił wojewoda jeszcze bardziej wodze swej dumie. Zamianował się niemal królem, panem wszechwładnym na swych dobrach, i sprawował rządy absolutnie choć nie tak despotycznie jak pan starosta Kaniowski. Dowodem tych aspiracyj jest do dziś dnia istniejąca tablica kamienna, włożona w mur otaczający kościół. Sługa wojewodziński, któremu poruczoną była piecza nad kredensem w zamku, broniąc sreber od napadu złodzieja, został zabity. Pan wojewoda wynagradzając jego wierność, następujące naiwne wiersze kazał wyryć na kamieniu, przekonany, że nieboszczyk tą łaską pańską hojnie został wynagrodzony.

Rzuć kto przechodzisz, tu uważnem okiem,
Zastanów nieco krok nad tym widokiem,
Leży młodzieniec niewinnie przebity
Od kradnącego, który chciał ukryty
Mieć swój występek; lecz się nie udało,
Że chciał kraść srebra, zaraz się wydało.
Z rozkazu Pana do sądu oddany
Złoczyńca został, a tu pochowany
Ignacy Daszel, którego śpiącego
W pałacu pchnięto, kredens strzegącego,
Za wdzięczność słudze Pan dał sam pisanie,
Cnoty i zbrodni pamiątką zostanie.
Życz. kto to czytasz, niech ma światłość w niebie,
A on przed Bogiem nie przepomi ciebie.

Czytając tego rodzaju pomniki, uśmiechamy się nad naiwną próżnością dziadów i niemal dziwimy się, spostrzegając, jak nas wielki rozdział dzieli od tej przeszłości, rozdział nie tyle czasu co pojęć... Tutaj wystąpił pan wojewoda jako sędzia sprawiedliwy, który dobrze umie ocenić i wynagrodzić cnotę, wysłać do nieba lub do piekła — na innych tym podobnych monumentach występuje że tak powiemy za pan brat z Wszechmocnym, jako kuzyn Opatrzności. Zostawił nam w Narolu pamiątkę, przy której bledną wszelkie objawy pychy innych pokrewnych mu dziwactwem magnatów. Opowiadają, że Jabłonowski, wojewoda bracławski kazał się wymalować, jak zdejmuje kapelusz przed Matką Boską, z której ust wychodzą następujące słowa na wstędze: „*Couvrez-vous mon cousin!...*" Wojewoda bracławski uważał się więc za kuzyna Matki Boskiej, pan wojewoda zaś poszedł może jeszcze dalej. Przytoczę tu anegdotę, którą już cytuje hr. Wodzicki w swych *Wspomnieniach*, i która powszechnie znaną jest w wschodnich stronach Galicyi, ale której pominąć nie mogę, skoro mowa o jej bohaterze.

Przez Narol przepływa rzeczka mała Tanew, która na wiosnę wzbiera często i do wielkiej dochodzi głębokości. Pan wojewoda wraca raz z swych dóbr odleglejszych, gdzie kilka bawił dni, dojeżdża już do miasteczka, gdy się dowiaduje, że most zerwany a rzeka głęboka. Dojeżdża nad rzekę, i woła na furmana:

— Jedź!

Furman tłumaczy, że niepodobna przebyć wody tak wezbranej ciężką karetą wpław i dodaje na swe nieszczęście, że woda jest głębszą niż „na chłopa".

— Skoro na chłopa, to nie na pana! — odpowiada wojewoda i każe jechać, przekonany, że mu się nic stać nie może, że jest nietykalny.

Rzeczywiście z wielkim strachem wjechali w wodę, która uniosła natychmiast konie i powóz. Już tonie karosa, już konie sił ostatnich dobywają — a pan wojewoda ciągle szepce „na chłopa nie na pana". Prawdziwie cudownym sposobem wyszli tak furman jak i pan cało z nurtów rzeki wezbranej. Tryumfujący wojewoda wrócił do domu, a w parę tygodni stanęła nad rzeką figura kamienna z następującym czterowierszem.

Co PAN PANU uczynił, o tem tylko PAN wie,
Że tonącego wyratował z nurtów rzeki Tanwi,
Za grzeczność, że PAN PANA od śmierci wybawił,
PAN PANU na pamiątkę ten pomnik postawił.

Zdaje się, że pomysł tego czterowiersza musiał pochodzić z silnego przekonania, że to rzeczywiście miało być pewnym rodzajem dziękczynnej ofiary, a nie żartem — ta pamiątka od Pana Panu za taką widoczną *grzeczność*.... W jakiejże sprzeczności zostają z sobą tego rodzaju pamiątki z innemi prawdziwie pięknemi dziełami tego człowieka, z rozumem jego, którego zkąd inąd rzetelne znajdujemy ślady, z szczerą pobożnością i z wielu zaletami, których tradycyę mimo dziwactw zostawił po sobie!

Żyjąc przeważnie na wsi, widując od rana do wieczora tylko pochlebców, którzy zapewne nie szczędzili mu najgrubszych adoracyj, mając nadwornego malarza, który do kościoła malował tego rodzaju obrazy do dziś dnia zachowane, jak np. patrona wojewody śgo Antoniego w naturalnej wielkości a u stóp jego aniołka podającego mu tarczę herbową *Dąbrowa*, lub drugi, przedstawiający anioła unoszącego do nieba portret p. wojewody — żyjąc w takiem po większej części otoczeniu, nic dziwnego, że tą manią wielkości przejął się do głębi, że z czasem już nie wyruszał po za obręb swego państewka, bojąc się spotkać z jakim śmiałkiem, któryby przed nim nie uchylił czoła.

Jedzie więc jeszcze do Lwowa, gdzie świetne daje obiady, gdzie bawi się żarcikami i zakładami z panią kasztelanową Kossakowską, również z oryginalności sławną, gdzie przyjmuje czarnoksiężników i alchemików, gdzie jeszcze może odgrywać pierwszorzędną rolę. Warszawy się już wystrzegał i tylko z konieczności jako senator jeździł tam od czasu do czasu. Na sejmie czteroletnim wystąpił z mową, drukowaną potem osobno, i spodziewał się zrobić wielkie wrażenie, zaręczał za dotrzymanie obietnic cesarza Józefa II, którego jako od pierwszego podziału poddany, coraz gorliwszym stawał się stronnikiem. Mowa nie wywołała sensacyi; sejm tą razą zajęty poważniej około dobra kraju, nie mógł zwracać uwagi na oracye wojewody pomorskiego, który zresztą malał i znikał w tak licznem gronie zebranych z całej Polski magnatów, górujących nad nim majątkiem, popularnością, rozumem i dowcipem.

Rozdąsany na sejm, na króla, na całą Warszawę, wyjechał pan wojewoda, i postanowił nigdy już nie wracać do Warszawy,

przewozu towarów na drogach żelaznych, ważna zresztą dla galicyjskiego handlu i przemysłu zbożowego. Po dwakroć obie Izby sprawą tą się zajmowały, dziś Izba poselska po raz trzeci oświadczyła się wbrew uchwałom Izby wyższej za zniesieniem taryf dyferencyalnych. Wobec tak zaostrzającego się sporo trudno spodziewać się, iżby parowie austryaccy zechcieli ustąpić Izbie gminnej, a tak tedy pozostałaby sprawa taryf dyferencyalnych niezałatwiona, cała wogóle ustawa o taryfach dla przewozu towarów nie przyszłaby do skutku, a dyrekcye pewnych kolei mogłyby nadal tanim przewozem zboża rossyjskiego krzywdzić galicyjski handel zbożowy i przemysł młynarski.

Z przedmiotów poza porządkiem dziennym, a zarazem z całego posiedzenia dzisiejszego najważniejszym momentem było wniesienie ustawy o prowizoryum budżetowem na pierwsze trzy miesiące r. 1878. Prawda, że lewica Izby inaczej oceniła ważność wniesionych dziś projektów rządowych, bo ustawę o prowizoryum przyjęła milczeniem, a uczuciom swym pozwoliła wybuchnąć wołaniem: „słuchajcie! słuchajcie!“ przy wniesieniu ustawy o dalszem utrzymaniu siły zbrojnej w liczbie dotychczasowej. My jednak inaczej na rzeczy patrzymy; nie rządząc się temi, co lewica, względami oszczędności źle pojmowanej, uważamy utrzymanie siły zbrojnej w stanie nakazującym poszanowanie monarchii na zewnątrz za rzecz bardzo naturalną, a mniej naturalnem nam być się wydaje prowizoryum budżetowe. Czyja tu wina, trudno w to rozumem ugodzić; dość zaznaczyć, że rząd wniósł projekty budżetowe w tym roku o kilka dni tylko później niż w roku zeszłym.

Zanim przystąpimy do sprawozdania z posiedzenia dzisiejszego, trzeba nam jeszcze dopełnić sprawozdania wczorajszego brzmieniem wniosku p. dra. Dworskiego, odczytanego wczoraj na sam koniec. Znaczenie tego wniosku da się określić w tych kilku słowach, że Galicya z powodu braku hipotek a licznych i częstych zmian własności pozostaje dotychczas na stanowisku poniekąd wyjątkowem co do zwalniania, a raczej niezwalniania od stemplów i opłat. Oto brzmienie wniosku p. dra. Dworskiego:

„Wysoka Izba zechce uchwalić co następuje:

Ustawa z dnia . , .

zmieniająca § 9 rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 3 maja r. 1850 p. l. 181 Dz. u. p.

Za przyzwoleniem itd.

§ 1. Co do uzyskania zwolnienia od opłat w myśl rozporządzenia z dnia 3 maja r. 1850 (Dz. u. p. p. l. 181) mogą być uwzględnione te tylko już dokonane zmiany własności, co do których obowiązkowi opłacenia opłat, chociażby dopiero po dalszem przeniesieniu własności, zupełnie stało się zadosyć.

Znosi się przepis, że zmiany własności aby dostąpić uwzględnienia, powinny być unaocznione także w księgach publicznych (księgach gruntowych, tabelach krajowych, hipotekach lub notyfikatach itp.)

§ 2. Wykonanie ustawy niniejszej poruczono ministrowi skarbu.“

Zagaił posiedzenie dzisiejsze wiceprezes Widulicz o godz. 11 min. 30 zawiadamiając, że p. Krzeczunowicz bierze urlop na trzy tygodnie, a p. dr. Hoszard składa mandat stosownie do przyrzeczenia danego w sejmie galicyjskim, będąc powołany do Wydziału krajowego.

Minister skarbu wnosi następnjący projekt ustawy:

§ 1. Upoważnia się rząd do pobierania w czasie od dnia 1 stycznia r. 1878 istniejących obecnie bezpośrednich i pośrednich poborów i podatków wraz z dodatkami wedle obowiązujących obecnie ustaw o podatkach, a mianowicie co do dodatków do poborów bezpośrednich w wysokości oznaczonej ustawą finansową z dnia 29 grudnia r. 1876.

§ 2. Wydatki administracyjne na czas od 1 stycznia do dnia ostatniego marca r. 1878 pokrywać należy w miarę potrzeby na rachunek kredytów, które w odnośnych rozdziałach i tytułach ustanowione będą ustawą finansową na r. 1878.

§ 3. Upoważnia się dalej rząd, aby na pokrycie niedoboru, który znajdzie w pierwszych trzech miesiącach r. 1878, postarał się o kwotę dziesięciu milionów złotych za pomocą wydania obligacyj renty oprocentowanej w złocie, stworzonej ustawą z d. 18 marca 1876.

§ 4. Wykonanie ustawy niniejszej poruczono ministrowi skarbu.

Projekt powyższy zaraz w pierwszem czytaniu odesłano do komisyi budżetowej.

Minister obrony krajowej wnosi:

1) projekt ustawy o przedłużeniu prawomocności §§ 11 i 13 ustawy o sile zbrojnej z dnia 5 grudnia r. 1868, co do liczby armii na stopie wojennej, tudzież marynarki i rekruta, aż do końca r. 1879; 2) projekt ustawy o poborze rekruta w r. 1878.

Izba, przystępując do porządku dziennego, załatwia kilka petycyj, między niemi petycyę Mikołaja Koniecznego z Hawłowic górnych o przyspieszenie sprawy względem przejęcia na własność gruntu po ojcu, którą to petycyę odstąpiono ministerstwu sprawiedliwości ku zaradzeniu dalszemu tej sprawy zwłóczeniu; dalej petycyę Jerzego Szarynicza, kapitana czarnogórskiego, trzymanego pod aresztem w Sebeniku, o wypuszczenie na wolność, którą to petycyę odstąpiono temuż ministerstwu ku rychłemu załatwieniu w myśl ustaw austryackich.

Następujące z porządku dziennego obrady nad projektem zmieniającym umowę rządu z koleją Południową w sprawie budowy portu w Tryeście odroczono na wniosek p. Wittmanna, który prosi uwzględnić wprzódy jeszcze petycyę miasta Tryestu w tej materyi.

Po krótkiej dyskusyi ogólnej i szczegółowej, uchwalono następnie w drugiem czytaniu ustawę o przedawnieniu podatków, stempli i opłat, z drobną poprawką w jednym paragrafie. Ustawę tę w całej treści, podamy tych dni jeszcze.

Następują obrady nad zmianami poczynionemi, jak wiadomo, przez Izbę wyższą w uchwalonej przez Izbę poselską ustawie o wspomaganiu zaliczkami skarbu poręczonych dróg żelaznych i zakupowaniu ich na rzecz skarbu. Zmiany Izby wyższej odnoszą się — co krótko przypominamy — do osłony praw prywatnych. Po oświadczeniu ministra handlu Chlumeckiego, że rząd godzi się na te zmiany, Izba poselska zatwierdza je bez dyskusyi.

Nakoniec idą obrady nad zmianami poczynionemi przez Izbę w uchwalonej przez Izbę poselską ustawie o taryfach dla przewozu towarów na drogach żelaznych. Prócz wspomnianych na wstępie sprawozdania uchwał o taryfach dyferencyalnych dodała Izba wyższa przepis, że ustawa ta obowiązuje tymczasowo tylko aż do wydania ogólnej o przewozie towarów ustawy. Komisya kolejowa Izby poselskiej wnosi odrzucić na nowo uchwały Izby wyższej.

P. Peetz z stanowiska handlowego i ekonomicznego zaleca wniosek komissyi kolejowej. — P. Fürth wywodzi, że taryfy dyferencyalne zasadniczo mogłyby być dozwolone, byle minister handlu miał prawo zakazywać ich w miarę doświadczonej szkodliwości w każdym z osobna wypadku. Nie stawiając jednak w tym duchu wniosku, wnosi mowca tylko dla rzucenia pomostu między Izbą poselską, a Izbą wyższą, aby przyjęto jedną uchwałę Izby wyższej, mianowicie o prowizorycznym charakterze ustawy.

P. Mendelsburg nie godzi się na wywód p. Fürtha o legislacyjnem dozwoleniu taryf dyferencyalnych a represyjnem prawie ministra handlu, gdyż między wprowadzeniem taryfy dyferencyalnej w życie a stłumieniem jej byłby czas, przez który handel krajowy ponosiłby szkodę. — Minister handlu Chlumecki przedstawia, jako taryfy dyferencyalne są wprawdzie nieraz szkodliwe dla produkcyi krajowej, ale często wychodzą także na korzyść tej produkcyi, szczególniej co do przewozu do stacyj portowych, które łatwą mają komunikacyę z zagranicą, a więc mogłyby zaopatrywać się n. p. w węgiel angielski, gdyby węgiel krajowy nie miał dla nich tańszego przewozu. Minister nie chce jednak krępować Izby w uchwałach.

P. Tomaszczuk stwierdza, że podobnym, jak przywiódł minister, wypadkom czynią już zadość uchwały Izby niższej i zwalcza wywody Fürtha, godząc się zresztą na jego wniosek. P. Auspitz broni i wywodów i wniosku Fürtha.

W głosowaniu przyjęto wniosek Fürtha o prowizorycznym charakterze ustawy, a wszystkie inne zmiany Izby wyższej odrzucono.

Odczytano nakoniec wniosek p. Prombera: Polecić komisyi wybranej do wniosku Coroniniego o interpelacyach, aby się zastanowiła, czy nie należałoby wezwać rząd, aby w pewnych odstępach czasu zdawał sprawę z załatwienia odstąpionych mu petycyj.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 45. Następne w piątek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Abduł Hamid II i Murad V.)

Niezadowolenie pomiędzy muzułmanami wzrasta coraz bardziej. „Gdy we wtorek, pisze konstantynopolitański korespondent *Kölnische Zeitung* pod dniem 23 listopada, rozeszła się wieść, że Kars został zajęty przez Rossyan a dzienniki tureckie i rząd zupełnie milczały o tem, zażądały przedwczoraj wieczór tłumy kobiet i softów w gmachu ministerstwa wojny bliższych wyjaśnień. Wczoraj porozlepiano w rozmaitych częściach miasta plakaty, w których obwiniano rząd, że ukrywa przed ludnością prawdziwy stan rzeczy. Dziś wreszcie otrzymały tutejsze dzienniki pozwolenie zakomunikowania ludności wiadomości o upadku Karsu. Mimo, że już od trzech dni o tem wiedziano, to jednak oficyalne przyznanie się okropne zrobiło wrażenie. W kawiarniach dzielnicy tureckiej, w tych starych gniazdach tylu sprzysiężeń i rewolucyj, panuje jakiś złowrogi ruch: wszędzie tworzą się grupy, szepcą bez przestanku w tajemniczy sposób między sobą, nie zważając weale na tajnych policyantów, którzy w zwykłych czasach są przedmiotem wielkiej obawy. Pomiędzy obecnymi widać bardzo wiele softów, i to po największej części takich, których pierś zdobią dekoracye zdobyte w ostatniej kampanii serbskiej. Z nieszczęśliwego zwrotu wojny korzystają chwilowo najbardziej Muradyści. Partya ta, której przywódcy rozwijają podziwienia godną czynność, werbuje sobie coraz więcej zwolenników w niższych sferach ludności. Partya ta stara się przekonać lud, że Abduł Hamid nie jest właściwym sułtanem, ale tylko zastępcą chorego brata Murada i powinien złożyć rządy w ręce brata, skoro ten przyszedł do zdrowia. Gdyby zaś tego uczynić nie chciał, to przemocą powinien być zrzucony z tronu. Dopóki do tego nie przyjdzie, dopóty będzie trwał gniew *Ałłaha* przeciw wszystkim Osmanom, gdyż wszyscy prawowierni powinni dopomódz Muradowi do osiągnięcia napowrót tronu, a zaniechawszy tego swego obowiązku, zrobią się współuczestnikami tej nadzwyczaj karygodnej zbrodni. Ostatnie wypadki na teatrze wojny są najdobitniejszym dowodem, że Ałłah odwrócił swe oblicze od ludu tureckiego. Aby go więc przejednać, należy przywrócić Muradowi wydartą władzę. Można sobie wystawić, jak mocno taki sposób przemawiania wpływa na umysły ludzi, u których polityczne zapatrywania tak ściśle są spojone z religijnemi, że nie możnaby powiedzieć, gdzie się kończą jedne a zaczynają drugie. Ważną zaś jest rzeczą, że przeważna część softów pracuje obecnie na korzyść Murada. W odpowiedzi za naganę, jaką udzielił rząd softom z powodu mieszania się ich w sprawy państwa, urządzili softowie kontrdemonstracyę. Wczoraj wieczór nieznana ręka poprzylepiała na mury domu szeika-ul-islam i głównych meczetów plakaty, w których softowie oświadczają, że mają prawo kontrolować rząd, czy ten po dobrej kroczy drodze. Obecnie zaś rząd nie znajduje się na takiej drodze, ponieważ skoro Murad przyszedł do zdrowia, Abduł Hamid nie ma już prawa do rządzedzenia krajem i podług przepisów koranu powinien natychmiast ustąpić. Ponieważ zaś dotąd tego nie uczynił, więc lud nie jest obowiązany do posłuszeństwa, gdyż koran mówi: *Lattaatch limachlukin fima, sigetil chalik*! (Precz z posłuszeństwem względem człowieka, który sam jest nieposłuszny względem stwórcy). Policya pozdzierała naturalnie plakaty natychmiast, ale softowie postarali się o to, aby ich odpisy w dostatecznej liczbie rozeszły się pomiędzy ludnością. Rząd jest tem bardzo zatrwożony i nie lekceważy bynajmniej wpływu, jaki ta odezwa wywrze na ludność. Obecnie jednak nie obawia się jeszcze wybuchu, gdyż sprzysiężonym zbywa na środkach materyalnych do przeprowadzenia powziętych planów. Tymczasem Murad jest bardzo dobrze strzeżony, wszystkich tajnych schadzek zakazano surowo a dziennikom nakazano ostro, aby o tem wszystkiem ani słówka nie wspominały. Zresztą dotąd spokój nie został zakłócony, w obec tajemniczości, jaką tak rząd jak i sprzysiężeni otaczają swą działalność, i w obec małej łączności, jaka panuje pomiędzy chrześcijanami a mahometanami, większa część mieszkających tu obcokrajowców nie przeczuwa nawet tego, co się święci w dzielnicach tureckich. Ciekawem niewątpliwie jest pytanie czy Murad w rzeczy samej jest zdrów lub nie. Rząd i niektórzy lekarze utrzymują, że Murad jeszcze ciągle cierpi umysłowo, że wprawdzie nie popada już w szał, ale że władze umysłowe jego zupełnie są stargane. Tymczasem jeden z najsławniejszych adwokatów tureckich, osobistość dobrze mi znana i bardzo uczciwa, której nazwiska z wiadomych powodów nie mogę wymienić, opowiadał mi w ostatnich dniach, że od trzech miesięcy miewał 4 do 5 razy tygodniowo audyencyę u Murada i znalazł go za każdym razem zupełnie zdrowym tak umysłowo jak i fizycznie. („Jest tak rozsądnym, jak my obadwaj“ wyraziła się do mnie ta osoba). Sąd tego człowieka ma tem większe znaczenie, że osoba ta nie zajmuje się zgoła polityką, lecz oddaje się wyłącznie swemu zawodowi. Możnaby go prędzej zaliczyć do przeciwników Murada, gdyż jest pełnomocnikiem całego szeregu wierzycieli ex-sułtana. Trudno dziś powiedzić jaki będzie ostateczny rezultat tego ruchu ogarniającego dziś nasze miasto. Atoli każdy szczery przyjaciel Osmanów musi się smucić, że państwo ich wśród największego zewnętrznego ucisku nie jest wolnem od wewnętrznych zaburzeń. Pomijając prawną stronę kwestyi, każdy musi przyznać, że rządy Murada wśród obecnych stosunków byłyby dla państwa szkodliwemi i że daleko lepiej byłoby pozostawić Abduł Hamida u steru państwa“.

(List Midhata baszy)

Neue freie Presse podaje list Midhata baszy, z którego wyjmujemy ważniejsze ustępy: Od chwili rozpoczęcia wojny polityka cesarskiego rządu polegała na tem, ażeby nie liczyć wcale na Europę, z czego wypływa, że wszystko zawisło obecnie od Stambułu. Wypływa z tego dalej, że ci, od których zawisły w chwili obecnej życie lub śmierć państwa, są odpowiedzialni za środki, jakie przedsięwezmą w celu obrony naszych moralnych i materyalnych interesów. Należy mieć nadzieję, że chwycono się już stosownych środków. Jeżeli mam dać wiarę doniesieniom ze Stambułu, to wypływałoby z nich, że wskutek niepowodzeń na obu teatrach wojny opanowała ludność stambulską taka rozpacz, iż zaczyna domagać się zawarcia pokoju za jakąkolwiek cenę. Biada nam, jeżeli ci, którzy rządzą nami, podzielają tę rozpacz; nie mogłoby się stać nic gorszego i nic straszniejszego. Wprawdzie każda wojna zakończyć się musi pokojem, ale wojna tegoroczna różni się od wszystkich poprzednich tem, że wrogowie nasi wytknęli sobie za cel zniszczyć całkiem nasze państwo i nasz naród. Od rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich nastręczali nam oni nieraz korzystną sposobność do zawarcia pokoju: domagali się sami jego zawarcia, wymagając od nas niezbyt wielkich ofiar. My nie umieliśmy korzystać z takich sposobności, a obecnie, gdy położenie naszych wrogów jest korzystniejsze, czyż mamy zrażać sobie naszych przyjaciół, którzy dali nam niezliczone dowody przywiązania i mamy na własną rękę paktować z naszym odwiecznym wrogiem!? Pokój zawarty w ten sposób, wtrąciłby nas w przepaść, z której byśmy się już nigdy nie wydobyli, i oddałby nas bezbronnych w ręce wrogów. W ciągu tegorocznej kampanii mieliśmy nieraz sposobność użalać się na Europę, obeszła się ona z nami bardzo niesprawiedliwie, ale zamiast wysnuwać z tego konkluzyę, że najlepiej pozbyć się raz na zawsze opieki Europy, postąpiłby sobie rząd nasz najroztropniej, gdyby zastanowił się bliżej nad tem, co było powodem obojętności Europy wobec nas i czy nie możnaby z obojętną Europą nawiązać serdeczniejszych stosunków. Zastanówmy się nad faktami ubiegłego roku, a przekonamy się, że rząd cesarski odniósł trzy świetne zwycięstwa. Pierwszem zwycięstwem było rozwiązania konferencyi, której propozycye opierały się na błędnych podstawach i miały na celu rychłe i pewne zniszczenie państwa tureckiego bez wojny. Rząd nasz nie ustąpił, odrzucił wszelkie propozycye, konferencya rozeszła się bez rezultatu a jedynem jej następstwem było ułożenie protokołu londyńskiego. W tym dokumencie, zdaniem mojem, nie było nic takiego, coby mogło szkodzić całości i niezawisłości państwa tureckiego. Wówczas można było z łatwością usunąć z protokołu całkiem, albo zmodyfikować wyrazy ubliżające naszej godności. Ale nie zważając na to, odrzucił nasz rząd ów protokół z lekkomyślnością bezprzykładną i z taką dumą, jakiejby nie pozwoliło sobie [illegible] stwo najpotężniejsze. Mógłby mi kto za[illegible]

---

obracając wszystkie swoje afekta na Lwów, gdzie go jeszcze umiano cenić.

Lecz i we Lwowie spotykały go małe nieprzyjemności. Z postępem czasu i z zmianą wyobrażeń zmienili się i ludzie, i nie każdy już chciał zacofanego wojewody uważać za nieomylnego i nietykalnego. W towarzystwie lwowskiem pojawił się kniaź Puzyna, człowiek dowcipny, z którym się jeszcze znał wojewoda z czasów kawalerskich, z którym posłował na sejmie 1761 r. Między tym to Puzyną a panem wojewodą przyszło podczas obiadu u hetmana Rzewuskiego do owej sprzeczki głośnej i znanej powszechnie, w której Puzyna pozwolił sobie strzelić wierszykiem:

Był tu ktoś, powiedział coś....

Pan wojewoda tym razem pokazał się jeszcze dowcipniejszym, bo natychmiast odciął się złośliwie znanym także dwuwierszem: „Co Łoś, to zwierzyna“ etc. Śmiech powstał niesłychany, zwycięstwo przyznane zostało wojewodzie, który mimo to wieczną Puzynom zaprzysiągł nienawiść. Anegdota ta w różnych waryantach najpowszechniej jest znaną, rzeczywiście jednak rzecz się tak miała, jak ją przytoczyłem.

Cesarz Józef II. w r. 1789 udzielił wojewodzie i wszystkim jego krewnym tytuł hrabiego. Tego tylko brakło, aby wojewoda uznał za stosowne zerwać zupełnie z królem Stanisławem Augustem, który go ocenić nie umiał. Zaraz więc w następnym roku zrezygnował z województwa pomorskiego, co jeszcze więcej poczytując mu za zasługę cesarz Józef II, mianuje pana wojewodę szambelanem dworu i wielkim kuchmistrzem królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Wincenty hr. Łoś.

cić, że przyjęcie tego aktu nie byłoby przeszkodziło Rossyi wynaleźć najrozmaitsze inne powody do rozpoczęcia wojny i do urzeczywistnienia swych neutralnych zamiarów.

Odpowiem na ten zarzut, że jest on po części słuszny, ale z drugiej strony bylibyśmy zyskali czas do wprowadzenia w życie naszej konstytucyi. Zaprowadzeniem pożądanych reform bylibyśmy sobie zjednali sympatye i zaufanie całej Europy. tak, że w dniu rozpoczęcia kroków wojennych nie bylibyśmy stali bez sprzymierzeńców i bylibyśmy mieli wielkie widoki powodzenia. Ale dla braku taktu politycznego sparaliżowaliśmy skuteczność naszego pierwszego zwycięstwa. Drugie świetne zwycięstwo odnieśliśmy ogłoszeniem konstytucyi. Nikt nie zaprzeczy, że głównym powodem opłakanego stanu naszego państwa jest wadliwy ustrój naszej administracyi. Wprawdzie wegetowało państwo z tą administracyą a nawet wzrosło do największej potęgi, ale odtąd nie może egzystować pod takiemi warunkami, musi ono wstąpić na nowe tory i stanąć na równi z cywilizowanemi państwami europejskiemi. Doświadczenie przekonało nas, że reformy są dla nas konieczne a Europa nie domagała się niczego innego, tylko zmiany i reorganizacyi naszych rządów. Zamiast pracować w tym kierunku, straciliśmy tyle drogiego czasu, słuchając rad zgubnych. Sułtan wstępując na tron, uznał za potrzebne wprowadzić w życie konstytucyę, jako jedyną uroczystą gwarancyę równości i wolności swych poddanych. Kilka następnych reform uspokoiło Europę. Ale niestety, wskutek nieporządków, jakie pociągnęła za sobą wojna, tudzież wskutek złej woli tych, którzy są przeciwni konstytucyi, zaszło tyle rozmaitych wypadków, że Europa ma słuszne powody do powątpiewania, ażali w Turcyi obowiązuje jeszcze konstytucya. Ustawy wypracowane i uchwalone przez Izbę deputowanych nie zostały wprowadzone w życie. Wielkich zbrodniarzów oszczędzono a niewinnych karano surowo. Wobec takiego stanu rzeczy nie należy dziwić się, że Europa nie ufa nam i że jest całkiem obojętną na naszą niedolę. Tym sposobem zmarnowaliśmy drugie nasze zwycięstwo a konstytucya turecka stała się po raz trzeci martwą literą osławionego *hat-humayum*. Trzecie zwycięstwo, o którem wspomniałem, wywalczyła nasza dzielna armia. Całkiem słusznie powiedział Thiers, że gdyby Turcya miała taką administracyę, jaką ma armię. byłaby najpotężniejszem mocarstwem. Waleczność wojsk naszych wprawiła w zdumienie świat cały i dała świetne świadectwo o żywotności narodu, zaliczonego już od dawna do rzędu umarłych. Ale ledwie odnieśliśmy to zwycięstwo dzięki odwadze, wytrwałości i bohaterstwu naszego narodu a już pojawiły się nowe błędy, które zniszczyły najzupełniej owoce tylu ofiar. Owe błędy, owa nieroztropność sprowadziły nowe klęski, które lubo nie zmniejszyły sławy naszych dzielnych żołnierzy, naraziły kraj jednak na największe niebezpieczeństwo i zakwestyonowały wszystkie dotychczasowe sukcesy. Dzieje rozmaitych narodów pouczają nas, że podobne niepowodzenia wydarzały się dość często, ale właśnie w takich chwilach powinien naród pokazać wielkość swych cnót, nie powinien upokarzać się i upadać na duchu, lecz z największą odwagą i poświęceniem przełamywać wszystkie przeszkody".

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z własnej szkatuły 300 zł. zapomogi pogorzelcom gminy Mariampola w powiecie stanisławowskim.

* **Konfiskata.** Wczoraj skonfiskowano z polecenia c. k. prokuratoryi państwa nr. 280 *Gazety Narodowej* i nr. 279 *Dziennika Polskiego*.

— **Mianowanie**. Kapitan I klasy pułku piechoty nr. 10, Błażej Nowak przeznaczony został na majora w razie zawakowania posad lokalnych.

— **J. I. Kraszewski** otrzymał, jak donosi *Italie*, od króla włoskiego komandoryę orderu włoskiej korony, której dekoracyę kawalerską posiadał już dawniej. Donosząc o tem *Italie*, mówi kilka komplementów nowemu komandorowi, podnosząc jego zasługi na polu literatury.

— **W teatrze** dziś „Godzien litości", komedya w 3 aktach Aleks. hr. Fredry.

— **Przedstawienie amatorskie** z koncertem pod artystycznem kierownictwem p. Henryka Jareckiego i przy współudziale pny Renée, pani Parżnickiej, oraz pana Aleksandra Roguckiego, znanego pianisty, który po kilkoletniej szczęśliwie przebytej słabości pierwszy raz znowu przypomni się zwolennikom niepospolitego swego talentu, odbędzie się w poniedziałek, dnia 1[illegible] m. w nowozrestaurowanej i przy[illegible] sali teatralnej Towarzystwa *Frohsinn* w hotelu George'a, na rzecz tutejszego Stowarzyszenia pracy kobiet. Przedstawiona będzie komedyjka Felicyana p. t. *Krzyżyk na drogę*, nie grana jeszcze we Lwowie. Szczegółowy program wieczoru podamy w właściwym czasie. O bilety zgłaszać się należy do biura Stowarzyszenia pracy kobiet w Rynku, l. 10, na pierwszem piętrze.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznaniu znakomity rzecznik trybunału dr. Dockhorn, o którego śmierci przedwcześnie już przed dwoma tygodniami donosiły dzienniki niemieckie; w Castignano biskup z Acquapendente Jan Pellei, przeżywszy lat 81; w Genewie znakomity malarz Franciszek Didley, założyciel szkoły pejsażystów alpejskich, nauczyciel Calame'a i Guignona, przeżywszy lat 75; w Krakowie dr. Juliusz Zawilski, docent wydziału lekarskiego wszechnicy Jagiellońskiej, przeżywszy lat 30; w Frankfurcie szef światowej firmy „Bracia Bethman", Maury.

— **Generał Grant**, były prezydent Unii amerykańskiej, w tych dniach po dłuższym pobycie w Paryżu, udał się do Marsylii, zkąd zamierza odbyć podróż do Nicei, a następnie na pokładzie amerykańskiego statku wojennego *Vandalia* zwiedzić wybrzeża morza Śródziemnego, Gibraltar, Algier, Aleksandryę, Ateny, Konstantynopol i Palermo. W Neapolu stanie generał z końcem stycznia i zabawiwszy tam dni ośm, uda się na całomiesięczny pobyt do Rzymu.

— **Statystyka dzienników**. W wydanym świeżo przez centralny zarząd poczt niemieckich katalogu czasopism, na które poczty te przyjmują przedpłatę, zanotowano dzienników niemieckich 4596 (!), francuskich 831, angielskich 704, włoskich 89, holenderskich 80, rossyjskich 69, polskich 65, duńskich 62, rumuńskich 32, węgierskich 28, hiszpańskich 27, norweskich 26. czeskich 18. greckich 9, hebrajskich 6, serbskich 5, wendzkich 5, tureckie 4, słowackie 4, portugalskie 3, kroackie 3, ormiańskie 2, litewskie 2, ruskie 2, a fińskie jedno.

— **Kronika myśliwska**. Zagrzebskie dzienniki donoszą, że na odbytem przed kilkoma dniami w pobliżu Belowaru polowaniu ruszono trzy stada wilków, z których szesnaście sztuk ubito. Plon ten w dzisiejszych czasach należy do wyjątkowych.

— **W gabinecie francuskim** od dnia 4 września 1870 zasiadało 7 ministrów prezydentów, 5 ministrów spraw zewnętrznych, 19 spraw wewnętrznych, 7 wojny. 8 marynarki, 8 sprawiedliwości, 10 skarbu, 9 oświaty, 10 robót publicznych i 11 rolnictwa handlu.

— **Wielkie śniegi** spadły w tych dniach na górze Semmering. Parowe pługi śnieżne cały dzień były czynne na tamtejszych wiaduktach drogi żelaznej.

— **Wypadek kolejowy**. Na stacyi Pürbach drogi żelaznej Franciszka Józefa przedwczoraj z powodu złego ustawienia zwrotnicy pociąg osobowy wpadł na dwa luźno na szynach stojące wagony, przyczem maszyna i kilka wagonów zostało zdruzgotanych, z podróżnych jednak nikt nie poniósł uszkodzenia.

— **Okropny wypadek** zdarzył się dnia 2 b. m. na Dunaju pod Korneuburgiem. Z powodu panującej mgły i ciemności przewróciła się łódź, wioząca rodzinę złożoną z czterech osób i majtka, i wszystkie te osoby utonęły.

— **Z obawy przed operacyą** oczu, pewna ociemniała staruszka w Wiedniu skoczyła z drugiego piętra na ulicę i zabiła się na miejscu. Nieszczęśliwa pozostawiła córkę, także ociemniałą.

— **Wypadek morski**. Z Southamptonu donosi dnia 4 grudnia depesza telegraficzna: Parowiec austryackiego Lloyda „Ameryka", który dnia 27 listopada odpłynął był ztąd do Nowego Jorku, dziś rano znowu tu powrócił. Okręt ten dnia 1 b. m. zetknął się na pełnem morzu z barką włoską *Utila*, która z ładunkiem zboża jechała z Baltimore do Queenstown. Barka ta zatonęła. Kapitan, sternik i dwaj majtkowie utracili życie, zaś jedenaście osób z jej osady uratowano. I okręt „Ameryka" odniósł pewne, nieznaczne zresztą uszkodzenia, tak, że wrócić musiał z drogi i musi być naprawiony. Podróżnych jego i pocztę powiózł dziś do Nowego Jorku parowiec „Odra."

— **Nowe Pompei.** Wielką sensacyę budzi obecnie w Neapolitańskiem odkrycie archeologiczne, rozmiarami przypominające Herkulanum i Pompei. W pobliżu miejscowości Monte Gargano, w prowincyi apulijskiej, przy kopaniu studni natrafiono przypadkowo na szczątki zasypanego miasta. Zrazu odkryto starożytną świątynię Dyany, następnie wspaniały, około 20 metrów długi portyk z kolumnami, jednak bez kapitelów, a w końcu podziemną nekropolę, zajmującą obszar około 15.000 metrów kwadratowych. Wydobyto już bardzo wiele ważnych napisów, z których część już się znajduje w neapolitańskiem muzeum narodowem. Odkryte miasto przedwiekowe jest identyczne z starożytnem Sipontum (pod Arpinium). o którem kilkakrotnie wzmiankują Strabo, Polybiusz. Liwiusz i inni autorowie rzymscy. Miasto to nie zostało jak Pompeji zasypane popiołem, lecz zapadło się w ziemię wskutek gwałtownego trzęsienia ziemi. Domy jego leżą obecnie około 20 stóp pod powierzchnią pól uprawnych. Rząd włoski zarządził już co należy, ażeby cenne zabytki archeologiczne wydobyć z ziemi w jak najlepszym stanie. Okoliczni obywatele, oraz arcybiskup miejscowy wspierają go w tych usiłowaniach jak najgorliwiej. Dzisiejsze miasto Manfredonia założone zostało w wiekach średnich na miejscu starożytnego Sipontum, lecz nikt wówczas nie przeczuwał nawet, jakie skarby ukrywa tam ziemia. W ostatnich dniach, jak donoszą dzienniki neapolitańskie, odkopano znowu pomnik, jaki mieszczaństwo sipontyńskie wzniosło było wodzowi Pompejuszowi za pokonanie korsarzy, którzy byli plagą tych okolic. Znaleziono także osobne monety sipontyńskie. Archeologowie jednak obiecują sobie największą zdobycz w kolosalnej a bardzo starożytnej nekropolii, która przedstawia się jako prawdziwe morze grobowców i pomników.

Zgromadzenie wyborców.

(*L*) W sali ratuszowej zgromadzili się wczoraj wyborcy bardzo licznie w celu wysłuchania sprawozdania komitetów przedwyborczych ściślejszego i obszerniejszego z czynności w sprawie wyboru delegata do Rady państwa w miejsce dr. Smolki, a dalej w celu wysłuchania wyznania wiary politycznej nowych kandydatów do krzesła poselskiego.

Zyromadzeniu przewodniczył p. Wacław Dąbrowski. Sekretarz komitetu ściślejszego. dr. Goldman, odczytał program polityczny ułożony i przyjęty jednogłośnie przez komitet obszerniejszy i ściślejszy, program, który w przyszłości ma być dyrektywą nie tylko dla posła lwowskiego, ale także dla całej delegacyi galicyjskiej.

Następnie zastanawiał się komitet nad kandydatami poselskimi. Wybor padł przedewszystkiem na ks. Adama Sapiehę. Książę wezwany do kandydowania odpowiedział najpierw w drodze telegraficznej a następnie w drodze pisemnej, że wyboru przez wzgląd na zdrowie przyjąć nie może. W piśmie swojem skreślił ks. Sapieha swe zapatrywania na obecną politykę delegacyi galicyjskiej. Zdaniem ks. Sapiehy, zrzekła się galicyjska delegacya stanowiska polskiego i nie przysłużyła się tem ani krajowi, ani też monarchii austryacko-węgierskiej.

W skutek odmownej odpowiedzi księcia Sapiehy, uchwalił komitet zaprosić następujących panów do ubiegania się o mandat poselski do Rady państwa: Jana Dobrzańskiego, Henryka Rewakowicza, Tadeusza Romanowicza, dr. Antoniego Małeckiego, dr. Radziszewskiego i dr. Węclewskiego. Trzej na ostatku wymienieni panowie zrzekli się kandydatury z powodu zajęć swego zawodu. Wczoraj wpłynęło na ręce przewodniczącego komitetu ściślejszgo pismo, podpisane przez pp. dr. Madejskiego, Pipesa, Zimę, dr. F. Zuckra i w. i. zalecające kandydaturę dr. Ludwika Wolskiego. adwokata wiedeńskiego, bawiącego właśnie we Lwowie.

Na posiedzeniu w d. 27 listopada poleciło zgromadzenie wyborców komitetowi obszerniejszemu, a względnie ściślejszemu, wystosować zapytanie do dr. Juliana Czerkawskiego, kiedy też, stosownie do danej obietnicy, złoży mandat poselski? Komitet spełnił zlecenie, i otrzymał odpowiedź że gdy obecnie traktuje się w Wiedniu ugoda z Węgrami i tyle ważna kwestya reformy podatków, nie powinien brakować w Radzie państwa ani jeden głos polski, i dla tego też uważa dr. Czerkawski chwilę obecną za niestosowną do złożenia mandatu.

Po wysłuchaniu powyższego sprawozdania zabrał głos dr. A. Zgórski stawiąc wniosek, ażeby zgromadzenie odczytany przez dr. Goldmana program polityczny, wypracowany *in usum* delegacyi galicyjskiej przez lwowski komitet przedwyborczy, przyjęło za swój własny program.

Dr. Opolski podnosząc, że on właśnie proponował w komitecie przedwyborczym kandydaturę ks. Sapiehy, która jednogłośnie została przyjętą, wnosi, aby zgromadzenie wyraziło ubolewanie. iż książę z powodu nadwątlonego zdrowia nie może w chwili obecnej przyjąć kandydatury, ale zarazem wyraża życzenie i nadzieję, że w najbliższej przyszłości będzie powolnym życzeniu wyborców m. Lwowa.

P. Jolles domaga się od zgromadzenia powzięcia uchwały, iż nad odpowiedzią dra Juliana Czerkawskiego „przechodzi zgromadzenie z oburzeniem do porządku dziennego." Dr. J. Czerkawski żartuje sobie, zdaniem p. Jollesa, najwidoczniej z wyborców, prawi im bowiem o jakiejś ważnej czynności delegacyi w sprawie ugody z Węgrami i w sprawie statutu bankowego, o której to czynności kraj zgoła nic nie wie.

Dr. Rożański mniema, że nie należy w formie tak bezwzględnej objawiać swego niezadowolenia z czynności parlamentarnych dra Czerkawskiego, który może się myli, ale myli się w najlepszej wierze.

Zgromadzenie po wysłuchaniu tych przemówień przyjęło wniosek dr. Zgórskiego i dr. Opolskiego a odrzuciło wniosek p. Jollesa, poczem wstąpił na trybunę p. Jan Dobrzański: Mowca mniema, że nie potrzebuje właściwie składać wyznania swej wiary politycznej, albowiem począwszy od r. 1848 z wyjątkiem trzech lat, w których służył w wojsku, składa codziennie takie wyznanie bądź to w pismie przezeń redagowanem, bądź też na zgromadzeniach publicznych. Zasady mowcy powinne tedy być znane całemu krajowi. Nie odstąpił od nich przez lat 30 i nie odstąpi nadal. Opatrzność nie obdarzyła go ani geniuszem ani też nadzywczajnemi zdolnościami, ale natomiast dała mu wytrwałość w pracy raz podjętej, a wytrwałością tą stał się nieraz pożytecznym krajowi. Przed rokiem oświadczył mowca, że nie przyjmie mandatu poselskiego do sejmu, albowiem hołduje zasadzie, że dziennikarz nie powinien zasiadać w parlamencie nie chcąc pozbawiać się niezawisłości. Od tej zasady nie odstępuje i teraz, ale zniewolony naleganiami przyjaciół politycznych, występuje jako kandydat poselski do Rady państwa. Jakoż stanowisko posła sejmowego jest zupełnie inne niż stanowisko posła do Rady państwa. Zachodzi teraz pytanie, czy po 30 letniej pracy na polu politycznem, zdoła mowca stać się pożytecznym krajowi na stanowisku delegata do Rady państwa? Zastanawiając się nad tem pytaniem, przechodzi mowca do rezultatu, że w obecnych anormalnych, wyjątkowych stosunkach może oddać w tym charakterze pewne usługi krajowi. Przypatrzmy się postępowaniu delegacyi. Koło polskie w Wiedniu otacza się ciągle grubą tajemnicą i postępuje wszędzie i zawsze solidarnie. Przeciw solidarnemu postępowaniu nie da się nic powiedzieć i słusznie podniósł ks. Sapieha w swoim liście, że powaga delegacyi galicyjskiej upadła, ale upadłaby była jeszcze bardziej, gdyby nie postępowała solidarnie. Każdy nowo wybrany delegat powinien poddać się tej solidarności, ale z drugiej strony powinien starać się przełamać prądy panujące w dotychczasowej delegacyi, a jeżeliby mu się to nie udalo w kwestyach zasadniczych, powinien złożyć mandat i znieść się z wyborcami. Jednym z najgłówniejszych błędów delegacyi galicyjskiej jest ciągle nieroztropne otaczanie się tajemnicą. Przed kimże kryje się ta delegacya? Członkowie jej powiadają, że przed ministerstwem, a to w tym celu, aby czynności jej i zamiary nie były paraliżowane przez stronnictwo przeciwne. Jest to śmieszne tłumaczenie się, albowiem właśnie ministerstwo wie zawsze najlepiej i najrychlej o wszystkich uchwałach, planach i zamiarach naszej delegacyi ale nie wie o tem nic kraj. Tak tedy tylko w obec kraju otacza się delegacya tejemniczością i takie postępowanie podkopało jej znaczenie, poprowadziło ją do upadku i do utraty poważania tak w kraju, jako też w obec parlamentu i całego świata. Tylko taka delegacya stoi silnie, która pozostaje w ciągłej styczności z narodem. Przez otaczanie się tajemniczością, przez zerwania łączności z krajem, stało się, że nawet dziennikarstwo nie może być pośrednikiem między delegacyą a krajem. W skutek tego nie jest ona wyrazem życzeń kraju i to nietylko w sprawach dla nas najważniejszych, ale także i w sprawach podrzędnej wagi. Tak n. p. od lat 3 czekały i przygotowywały się wszystkie stronnictwa w Radzie państwa na odnowienie ugody z Węgrami. Każde z tych stronnictw układało sobie z góry, że przy odnowieniu tej ugody uzyska dla siebie jakieś korzyści, stronnictwa opozycyjne zaś myślały, że obalą cały system. Gdy przed 10 laty zawierano ugodę z Węgrami, uzyskaliśmy przynajmniej statut dla krajowej Rady szkolnej i język polski w szkole i urzędzie. Przy układaniu konstytucyi grudniowej nie uzyskaliśmy nic dzięki tajemniczości delegacyi a dzisiaj, przy odnowieniu ugody z Węgrami, gdy wszystkie stronnictwa przygotowały się do kampanii w celu uzyskania jakichś ustępstw dla siebie, tylko jedna delegacya galicyjska popiera bezwzględnie ministerstwo. Zdawałoby się, że za to popieranie spadnie na kraj jaka korzyść. Niemcy podejrzywają naszą delegacyę, że ma od ministerstwa przyrzeczone za to pewne ważne koncesye dla kraju. Tymczasem dowiedział się mowca, że między delegacyą a ministerstwem nie ma najmniejszego porozumienia i że „tak sobie na ochotnika" jest delegacya bezwzględnie uległą. Już Rusini nasi postępują nierównie roztropniej; za głosowanie wyjednali sobie cofnięcie „uchwalonej" już zmiany kalendarza, uzyskali szkołę ruską we Lwowie i kilka nominacyj, my zaś nie otrzymamy, zgoła nic. Cała ugoda węgierska mogłaby runąć, gdyby polscy delegaci nie głosowali za wnioskami rządowemi. Nie byliśmy nawet w stanie wyjednać dla siebie kilka nowych filij banku narodowego i *warrantów*. Koło polskie pozwoliło większością jednego głosu p. Skrzyńskiemu postawić wniosek w tej sprawie. Wszystko to jest skutkiem tajemniczości, jaką otacza się delegacya i skutkiem zerwania kontaktu z krajem. Otoż chodzi teraz o wykazanie delegacyi, że otaczanie się tajemniczością w obec kraju jest

szkodliwem, chodzi o przekonanie jej dosadnemi argumentami, że powinna wstąpić na nowe tory. Drugiem zadaniem delegata będzie nakłonić większość delegacyi do programu politycznego, odczytanego na wstępie przez dr. Goldmana. Dotychczas rządzą delegacyą „karjerowicze" z obozu „Stańczyków i Mameluków", które to dwa sprzeczne obozy są obecnie ze sobą w największej zgodzie. Mamelucy są inspirowani przez swego „naczelnika," który obecnie przystał do obozu Stańczyków i to tłumaczy nam ową zgodę. Tak tedy przyszły delegat Lwowa powinien delegacyę żywem słowem skierować na nowe tory. W tym celu trzebaby utworzyć z delegacyi kółko, któreby się przyznawało do programu odczytanego przed chwilą. Przy końcu swego przemówienia zastanawiał się mowca nad tem, czy będzie w stanie dokazać tego, co uznał za konieczne. Sądząc po dotychczasowych swych czynnościach w sprawach krajowych, jak n. p. w sprawie statutu dla krajowej Rady szkolnej, w sprawie adresu do Najj. Pana o zniesieniu pańszczyzny w r. 1848 i t. p. ma mowca nadzieję, że spełni swoje zadanie, a gdyby mu się nie powiodło. złoży mandat i odwoła się do wyborców. (Huczne oklaski).

Dr. Zgórski zainterpelował mowcę, jak się zapatruje na opodatkowanie stowarzyszeń zaliczkowych?

P. Dobrzański odpowiedział, że stanąłby w obronie tych stowarzyszeń.

P. Jolles pyta, czy Dobrzański wybrany do delegacyj wspólnych, głosowałby za powiększeniem budżetu wojskowego?

P. Dobrzański odpowiedział, że mimo to, iż Austrya nie wystąpiła przeciw Rossyi, głosowałby za zwiększeniem budżetu wojskowego. W chwili, w której zbroją się Niemcy, Włochy, Anglia, Francya, nie możemy zmniejszyć budżetu wojennego. W chwili działania byłoby za późno uchwalać wyższy budżet. Nie możemy pozbawiać Austryi silnej armii. Z drugiej zaś strony powinny delegacye wspólne wpływać na to, ażeby Austrya zawarła sojusz z Anglią i Francyą a wystąpiła z trójcesarskiego przymierza.

Mimo spóźnionej pory, wstąpił na trybunę p. Henryk Rewakowicz. Na wstępie swego przemówienia poddał mowca krytyce dotychczasową działalność i postępowanie delegacyi galicyjskiej, jak to uczynił w r. 1873. Już wówczas wskazywał, że wina cała, iż delegacya nasza w Wiedniu nie odpowiada życzeniom kraju, spada głównie na partyę konserwatywną i na nas samych. „Na partyę konserwatywną dla tego, że powoduje się głównie egoizmem, na nas zaś, żeśmy wybrali taką delegacyę. Delegacya obecna nie podniosła sprawy polskiej z trybuny europejskiej, zerwała łączność z krajem i sejmem, nie poszła za wskazówkami danemi jej w projekcie adresu sejmowego, szydzi sobie z wyborców i z najświętszych uczuć narodu, jak tego dowodem manifest posła Pawła Popiela. Ale i „my" jesteśmy winowajcami. Myśmy wyforytywali tych wszystkich panów na delegatów, pomimo że nas przestrzegano." Tu czyta mowca ustęp swej mowy, wygłoszonej w roku 1873 na zgromadzeniu wyborców, zwołanem w celu narad nad wyborem delegatów do Rady państwa, w której przestrzegał przed wyborem konserwatystów, czyli tych, „którzy nic nie robią, albo robią tak, aby się nic nie zrobiło". Dziś — tak mówi dalej p. Rewakowicz — stoimy na tym punkcie, że chcielibyśmy naprawić błąd popełniony. Zachodzi tylko pytanie, czy się nam to uda? Jestem przekonany, że się nie uda, albowiem nie zdołamy rozbić solidarności panującej w kole polskiem. Dzisiaj chodzić więc może tylko o wzmocnienie szeregu posłów postępowych. Po wyborze posła postępowego ze Lwowa będzie w kole polskiem w Wiedniu siedmiu postępowych mężów. Cóż jest w stanie zrobić ta siódemka wobec tak przeważającej większości? Zgoła nic! Nie zdoła zmienić nawet statutu koła polskiego, obowiązującego do solidarności i trzymania w tajemnicy spraw najżywotniejszych ze szkodą kraju. Jakiż więc pozostaje nam środek naprawienia dawnych błędów? Jedynem środkiem jest przeciwstawić partyi wstecznej reakcyjnej — partyę postępową. W końcu swego przemówienia kreśli mowca plan swego postępowania z partyą konserwatywną, na wypadek, gdyby został wybrany do Rady państwa: Najpierw przedłożyłby kołu polskiemu program polityczny, ułożony przez lwowski komitet przedwyborczy, z wezwaniem, ażeby go akceptowało. Na wypadek nieprzyjęcia tego programu, stawiałby mowca codziennie kilka interpelacyj, a raczej kilka wniosków do interpelacyj, i tak n. p. w sprawie Osten-Sackena, w sprawie uwięzienia Antoniego Zająca w Przemyślu, dalej „dla czego rząd nie wpłynie na Towarzystwo kolei Karola Ludwika, ażeby pomnożyło liczbę sług i urzędników kolejowych z powodu większego ruchu, wywołanego transportem żywności dla armii rossyjskiej, dla czego nie czuwa nad tem, ażeby to Towarzystwo nie obsadzało posad oficyalów „kelnerami z Hannoweru" z krzywdą dla krajowców; dlaczego toleruje przewóz broni i amunicyi dla armii rossyjskiej i t. p." jednem słowe, *nulla dies sine interpelatione*. To interpelowanie trwałoby przez dni 14. Na wypadek, gdyby te interpelacye nie były przyjęte przez koło polskie, powróciłbym do Lwowa i opowiedziałbym Panom wszystkie sekreta koła polskiego, z zapytaniem. czy mam złożyć mandat, czy też go zatrzymać? Jeżelibyście uchwalili Panowie, że mam zostać, pojechałbym napowrót do Wiednia i „ręczę panom za to, po powrocie ze Lwowa, wyrzucą mię z koła". Wówczas postaram się o to, ażeby dowiadywać się, co się dzieje w kole i nie związany solidarnością, donosić będę panom codziennie. co się dzieje w naszej delegacyi. Będę tam tak stał jak żołnierz na posterunku.

Delegacya cernowana w ten sposób, będzie się długo opierała, dłużej może niż Osman basza, ale w końcu będzie musiała kapitulować. Zgłaszam się tedy do służby publicznej.

P. Romanowicz, trzeci kandydat, zalecany przez komitet przedwyborczy, zrzekł się kandydatury, oświadczając, iż ma zupełną moralną satysfakcyę, albowiem program polityczny, przyjęty przez Zgromadzenie prawie jednogłośnie, jest jego dziełem.

Zgromadzenie rozeszło się o godzinie ½11 w nocy. Następne w piątek o godzinie 6 wieczorem. Przemawiać będzie zapewne p. L. Wolski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nafta i okowita.

[.] Wiedeń, 2 grudnia (Koresp. *Gaz. Lw.*) Nieco lepsze niż tygodnia poprzedniego notowania nafty utrzymały się jeszcze przez pierwsze dni tygodnia codopiero ubiegłego, nawet z małą jeszcze zwyżką, ale w drugiej połowie tygodnia nastała za zwolnieniem tendencyi w Ameryce na targowiskach europejskich także zniżka, która przypomina już niekorzystny stan rzeczy z przed trzech tygodni. Nasze targowisko zawsze najwięcej opierało się dążności zniżkowej, a ponieważ nadto zwolna już zaczynają tu eskontować przyszłe cło od nafty zagranicznej i przyszłą ustawę o opodatkowaniu nafty krajowej, przeto też różnica w notowaniach jest tu najmniejsza; co więcej, notowanie dzisiejsze jest tu wyższe nieco od piątkowego, chociaż notowania zagraniczne w piątek były jeszcze wyższe niż dzisiaj. Różnice między niedzielą poprzednią a dzisiejszą wynikają z zestawienia następującego:

w Wiedniu za 50 kilo z dworca:
dnia 25 listopada zł. 10.60,
„ 2 grudnia „ 10.50;

w Bremie za 50 kilo:
dnia 24 listopada mrk. 12.60,
„ 1 grudnia „ 12.—;

w Nowym - Jorku za galonę ($2._8$ kilogr.):
dnia 24 listopada 13½ ct. w pa..,
„ 1 grudnia 13 „ „

W handlu okowitą omdlenie tendencyi na naszem targowisku ustąpiło w tym tygodniu usposobieniu ustalającemu się znów zwolna coraz więcej, tak, że w czwartek osiągnięto najwyższe z tygodni poprzednich notowanie w ilości 37 zł. Ponieważ atoli nieustające trudności transportowe nie dozwalają rozwinąć się na nowo transakcyom wprost z rumuńskiem a względnie bułgarskiem polem zbytu, i ożywienie, o którem mówimy, ma za podstawę niemal tylko spekulacyę, przeto też uwydatnia się w notowaniach fluktuacya, lubo nieznaczna. Zaczynają się też u nas właśnie wskutek zwrotu do spekulacyi transakcye terminowe, w których notowania na daleki termin są mniej więcej o 2 zł. niższe, niż na termin najbliższy. Pod tym przeto względem targowisko nasze stanowczo różni się od targowisk zagranicznych, na których terminy dalekie są popłatniejsze od towaru nawet efektywnego. Peszt z tych samych przyczyn, na które dwukrotnie już wskazaliśmy, nietylko utrzymał wysokie notowanie swoje z tygodnia poprzedniego, lecz nawet nową, acz niewielką, notuje zwyżkę. Na targowiskach niemieckich stanowcza zwyżka z ostatnich dni tygodnia poprzedniego niedługo się utrzymała. Osiągnąwszy w wtorek punkt kulminacyjny. wykazujący 0.50 mrk. różnicy zwyżkowej ponad notowanie z soboty poprzedniej, nagle ceny spadać zaczęły i do końca tygodnia nie zatrzymały się w zniżce. Paryż w ustawicznych fluktuacyach. Notujemy porównawczo:

Wiedeń,	24 listop.		36.25,	d.	1 grudn.		36.75	zł.
Peszt,	„	„	37.—3750	„	„	„	37.25 —37.75	
Wrocław,	„	„	51	„	„	„	50	mrk
Szczecin,	„	„	49.80	„	„	„	48.50	„
Berlin,	„	„	51.60	„	„	„	50.80	„
Paryż,	„	„	59	„	„	„	58.50	frk.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 6 grudnia.

Sulejman basza odniósł przedwczoraj znaczne zwycięstwo nad Rossyanami. Lewe skrzydło jego armii, pod dowództwem generała Fuada baszy, grupujące się około Osman-bazaru, uderzyło niespodzianie na pozycye rossyjskie w okolicy Eleny, i wyparło ztamtąd Rossyan, zadawszy im ciężką klęskę. Jedenaście dział i trzystu jeńców wpadło w ręce tureckie, nadto stracili Rossyanie około 3000 ludzi w zabitych i rannych; reszta ich wojsk zdołała uciec do Tirnowy. Sulejman basza powiada w swym telegramie, że pobity oddział rossyjski stanowił prawe skrzydło armii carewicza. O ile nam wiadomo, linia tej armii nie rozciągała się tak daleko, a prawy jej kraniec, składający się z jednej dywizyi 11 korpusu, zajmował pozycye mniej więcej naprzeciw Osman bazaru. Druga połowa 11 korpusu, połączona z prawem skrzydłem armii carewicza zapomocą kawalleryi zaliczana była zawsze do armii bałkańskiej, gen. Radeckiego. która od początku wojny stanowiła odrębną całość. Ta część 11 korpusu rozlokowaną była w okolicach Zlatazycy, Bebrowy i Iliany czyli Eleny, i z nią to Fuad basza miał przedwczoraj do czynienia. Utwierdza nas w tem mniemaniu szczegół podany w telegramie a obliczający siły rossyjskie zaangażowane pod Eleną na 16 batalionów z 24 działami, liczba która odpowiada zupełnie etatowi dywizyi, dalej okoliczność, że pobity oddział cofnął się do Tirnowy, gdy jak wiadomo prawe skrzydło carewicza opiera się o ufortyfikowane pozycye w Cerkownie, które 21 września atakował bez skutku Mehemet Ali basza. Mniejsza zresztą o to. Samo zwycięstwo tureckie jest faktem niewątpliwym, a obecnie chodzi tylko o to, aby nie pozostało ono odosobnionym sukcesem taktycznym, lecz nabrało znaczenia strategicznego, co jedynie przez spieszne wyzyskanie zwycięstwa nastąpić może.

Rzut oka na mapę wystarczy, aby poznać, w czem to znaczenie polegać może. Elena leży o cztery mniej więcej mile od linii rossyjskiej Tirnowa - Gabrowa - Szybka, naprzeciw pozycyi rossyjskiej w Dranowie. Zadaniem Sulejmana baszy powinno być teraz, starać się przerwać tę linię, przez co z jednej strony siły rossyjskie w wąwozie Szybki byłyby odcięte, z drugiej zaś strony sama Tirnowa zagrożona. Operacya taka, której pierwszym warunkiem jest szybkość. mogłaby przynieść Turkom nieobliczone korzyści a w dalszem następnie przyczynić się nawet do zdeblokowania Plewny. Wiedy bowiem nietylko wojska operujące teraz przeciw Mehemetowi Alemu musiałyby rozpocząć odwrót, aby zasłonić Łowacz i Selvi, ale prawdopodobnie także armia oblężnicza pod Plewną musiałaby zostać osłabioną. Mehemet Ali odzyskałby bez walki utracone pozycye, a Osman basza miałby ułatwione zadanie przebicia się przez otaczający go łańcuch. Oczywista, że powodzenie takiej operacyi wymaga odpowiednich sił. Trzy brygady, które były zaangażowane pod Eleną nie wystarczą do tego. Musianoby je wzmocnić przynajmniej w dwójnasób. Armia Radeckiego, z którą Turcy w takim razie mieliby najprzód do czynienia, składa się z 8 korpusu bez kawaleryi, stojącego w Tirnowie, resztek rozbitej pod Eleną dywizyi 11 korpusu, połowy 24 dywizyi i legii bułgarskiej — razem niespełna 30.000 ludzi, od czego jednak odjąć należy załogę wąwozu Szybki, składającą się z dwóch pułków (93 i 94) i załogę wąwozu Hainkiöi, liczącą również dwa pułki, tak, że siły, jakie Rossyanie przeciwstawić mogą nagłemu atakowi w tych stronach. wynoszą zaledwie 20.000 ludzi. Jeżeliby Sulejman basza mógł rychło rzucić w tę stronę 30.000 wojska, sukces byłby prawdopodobny, a w takim razie karta odwrócićby się mogła raz jeszcze na korzyść Turków.

Mehemet Ali odparł 4 b. m. atak rossyjski na Kamirli, u południowego ujścia wąwozu Baba Konak na drodze sofijskiej, a jak donosi telegram z Sofii, podkomendny jego Szakir basza, posuwa się naprzód ku Etropolowi. Dzisiejsze telegramy przyniosą zapewne bliższe szczegóły o wypadkach w tej stronie teatru wojny.

Cetyński korespondent *Pol. Corr.* udzielił swemu dziennikowi brzmienia telegramu o dotychczasowych rezultatach czarnogórskich w Albanii, który książę Nikita przysłał na dniu 26 listopada do komendanta Cetynii: Telegram ten opiewa: „Do wojewody Piotra Filipowa Wujowicza! Wczoraj wieczór zdobyliśmy fort położony u przylądka Spizzy z 8 wielkiemi działami, dziś rano wpadły w nasze ręce: Nehaj z 5 działami wielkim zapasem amunicyi i miasta Spizza i Antiwari. Dotąd zdobyliśmy w Albanii 9 fortów z 22 wielkiemi działami a cała przestrzeń od naszej granicy aż do Bojany i od Skadarskiego-Blata (jezioro Skorzańskie) aż do morza jest w naszem posiadaniu. Tylko cytadela zostaje jeszcze do zdobycia, ale i tę z pomocą Boga wkrótce weźmiemy. Daj Boże szczęście! Książę". Tak opiewa pierwsza oficyalna wiadomość, która nadeszła do Cetynii od chwili w której książę wkroczył na terytoryum albańskie pod Vir-Bazarem. Zdaje się. że głównej kwaterze zależy na tem. aby o niczem niedonosić przed dokonanym faktem. Równocześnie nadszedł także telegram od sekretarza księcia Simo Popowicza, mniej więcej tej samej treści, ale z tym dodatkiem, że katolicy Albańczycy a nawet niektórzy mahometanie wstępują do szeregów czarnogórs ich. Ostatnia okoliczność może mieć wielkie znaczenie polityczne, gdyż zręcznie wyzyskana może wpłynąć i na innych mahometan. Wiadomość, iż książę Nikita ma oddać Markowi Miljanowi, który już zupełnie powrócił do zdrowia, dowództwo nad Kuczanami i połączonemi szczepami albańskiemi mianowicie Mirydytumi, Malissorami i innemi, została tu bardzo dobrze przyjętą. Oprócz księcia Marko Miljanow jest jedynym mężem, do którego uczciwości i niezłomnego charakteru wszystkie szczepy albańskie mają zupełne zaufanie, wzrastające coraz bardziej od chwili, gdy szczepy te przekonały się o niemocy Turcyi".

Z Tyflisu 2 grudnia donoszą do *Presse*, że wojsko rossyjskie miało zdobyć pozycye Tokman pod Erzerum. Z Aleksandropola przywieziono 25, z Karsu 100 dział pod Erzerum. Liczba dział polowych i oblężniczych wynosi teraz w obozie rossyjskim pod tem miastem 280.

W. X. Michał ma temi dniami z Karsu udać się pod Erzerum.

W Daghestanie przybiera powstanie coraz większe rozmiary. Powstańcy oblegają miato Nucha. Także w Czeczni zanosi się na ponowny ruch.

Rząd turecki postanowił pobrać w Epirze jeszcze 6000 wojska i wysłać je w części do Skodry po części do Antivari. Sześć batalionów tureckich miało wylądować w Dulcigno, którego cytadela znajduje się jeszcze w posiadaniu Turków.

OSTATNIA POCZTA

Senat francuski wybrał 1 b. m. Larcyego i Barrota dożywotnimi senatorami. Pierwszy jest legitymistą. drugi bonapartystą.

Według *Tagblattu* nadeszły 3 b. m. do Belgradu bardzo ważne depesze, które spowodowały bezzwłoczne zwołanie rady ministrów. Obiegają pogłoski o przesileniu ministeryalnem. W skutek groźnych not od Anglii i Turcyi wstrzymano na razie marsz milicyi ku granicy i odroczono wymarsz artyleryi z Belgradu. Sytuacya jest ogromnie zawikłaną.

Z Londynu 4 grudnia donoszą. Przy sposobności poświęcenia kościoła Chrystusa w Bournemouth, zaszła dziś ze strony konserwatystów demonstracya, przyczem uchwalono adres do rządu z oświadczeniem, że kraj zadowolny jest z zachowania neutralności. Wieczorem odbyło się nowe zgromadzenie, na którem znajdował się kanclerz skarbu.

Na uczcie w Bournemouth odbytej 4 b. m., w której brało udział 1500 osób. minister Northcote wykazywał, iż celem rządu jest przywrócenie pokoju i obrona interesów Anglii. Rząd oświadczył wyraźnie, co do jakich punktów interesa Anglii mogłyby być naruszone. Będzie dla rządu największem zadośćuczynieniem, jeśli sam jeden albo łącznie z innemi mocarstwami znajdzie środki zakończenia walki, tak, aby honor i obowiązek mogły być zaspokojone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 grudnia. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu austryackiej delegacyi wybrany został hr. Ferdynand Trauttmansdorff prezydentem a dr. Vidulich wiceprezydentem. Na wezwanie prezydenta wzniosło zgromadzenie z zapałem trzykrotny okrzyk na cześć Cesarza. Hr.

Andrassy przedłożył preliminarz na r. 1878 i zamknięcie rachunków za rok 1875. Izba przystąpiła do wyboru komisyi. Dzień przyszłego posiedzenia nieoznaczony.

Wiedeń, 5 grudnia. Węgierska delegacya wybrała Szögyenyego prezydentem, Szlavyego wiceprezydentem, Wodianera kwestorem, a sekretarzami Nagyego, Szeniczeya i hr. Wiktora Zichy. Szögyeny w przemowie swojej wyraził nadzieję, że patryotyczne dążności węgierskiej delegacyi skierowane ku ochronie i zabezpieczeniu żywotnych interesów monarchii spotkają się z takiemi samemi dążnościami austryackiej delegacyi. Następnie wzniósł prezydent okrzyk na cześć Cesarza, Cesarzowej i Cesarzewicza. Hr. Andrassy wniósł przedłożenia budżetowe i równocześnie oznajmił, że Cesarz przyjmować będzie delegacyę węgierską w piątek o godzinie 2. Potem omawiano wybór komisyi. W czwartek odbędzie się konferencya przy udziale ministrów celem ułożenia *modus procedendi*.

W austryackiej delegacyi oznajmił hr. Andrassy, że Cesarz przyjmować ją będzie w piątek o godzinie 3.

Wiedeń, 5 grudnia. Do *Pol. Cor.* donoszą z Belgradu: Wczorajszy ukaz książęcy zawiera kilka nominacyj generałów i sztabowych oficerów w serbskiej armii operacyjnej i szumadyjskim korpusie. W kołach rządowych oczekują co chwila wiadomości, że serbski agent Christicz otrzymał od Porty wezwanie, ażeby opuścił Konstantynopol. Radca kassacyjny Proticz odjechał w nadzwyczajnej missyi do rossyjskiej kwatery głównej w Bogot.

Berlin, 5 grudnia. Według *Nord. Allg. Zeitung* nie nadeszły dotąd do Berlina w formie urzędowej propozycye co do prowizorycznego unormowania handlowych stosunków między Niemcami a Austryą.

Pruska Izba deputowanych obradowała nad wnioskiem Richtera o wyjaśnieniach w sprawie użycia zasekwestrowanego majątku króla hanowerskiego. Minister skarbu oświadczył, że składanie rachunku wobec państwa zostało wykluczone ustawą w tej mierze wydaną. Królowi Jerzemu złożone zostaną rachunki, skoro uczyni zadość swoim zobowiązaniom. Majątek ulokowany w oprocentowanych papierach leży nienaruszony w depozycie państwa pruskiego. Bismarck nigdy nie naruszył depozytu. Rząd nie zmieni swojego stanowiska w głównej kwestyi, dopóki król Jerzy nie przestanie podburzać do wojny i kroków nieprzyjacielskich przeciw Prusom. Minister handlu oświadczył, że pogłoski, jakoby używał tych funduszów, są zupełnie fałszywe.

Bukareszt, 5 grudnia. *Agence Russe* donosi: Grecki konsul generalny Rangabe odjechał do głównej kwatery rossyjskiej w kwestyi konfiskaty greckich okrętów na Czarnem morzu.

Komendant rumuńskiej dywizyi w Łompalanka otrzymał nakaz zwolnić swój marsz na Widdin, jak mówią w tym celu, aby się mógł połączyć z serbską dywizyą Horwatowicza. Turecka ludność z okolic Widdynia powołana została pod broń. Uzbrajają ochotników w twierdzy widdyńskiej, która liczy 12.000 obrońców.

Konstantynopol, 5 grudnia. Telegram Sulejmana baszy potwierdza, że wojska tureckie zdobyły wczoraj pozycye rossyjskie w Elena. Zdobywcą jest Fuad basza. Rossyanie zostali na głowę pobici, stracili jedenaście dział, 20 jaszczyków z amunicyą i 300 jeńców, w których to liczbie znajduje się jeden pułkownik i trzech kapitanów. Padło lub zostało ranionych 3.000 Rossyan, między nimi wielu oficerów. Reszta pobitych wojsk rossyjskich, które stanowiły prawe skrzydło armii Carewicza, uciekła w kierunku Tirnowy.

Telegram z Sofii pod dzisiejszą datą donosi, że Szakir basza posuwa się naprzód w kierunku Etropola. Mehemet Ali basza trzyma się w Kamarli.

O godzinie 3 po południu nadszedł ponowny telegram od Sulejmana baszy o wczorajszem zwycięstwie tureckiem datowany z Achmetli. Tureckie wojska w sile trzech brygad zdobyły najpierw pozycye pod Maryan, a następnie jedno po drugiem wszystkie oszańcowania Eleny. Rossyanie mieli 16 batalionów piechoty, 24 dział. Straty tureckie w porównaniu z rossyjskiemi są nieznaczne.

Londyn, 5 grudnia. *Office Reuter* donosi, że odbyły się rokowania o emisyę pożyczki tureckiej na podstawie gwarancyi danej przez wicekróla egipskiego a uznanej za dostateczną. Emisya pożyczki zarządzoną zostanie wkrótce w Londynie, Paryżu i Bombaju.

Wiedeń, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*) Delegacya austryacka wybrała Dunajewskiego do komisyi petycyjnej. Natomiast w komisyi budżetowej wbrew dotychczasowemu zwyczajowi nie zasiada żaden Polak.

W węgierskiej delegacyi hr. Apponyi interpelować będzie w sprawie wschodniej.

Wiedeń, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*) Zajścia w Mentana znalazły echo w dyplomacyi. (Był tam obchód pamiątkowy bitwy między partyzantami Garibaldego a załogą francuską Rzymu w r. 1867, przy której to sposobności mowcy radykalni wyrażali się nienawistnie o Austryi i domagali się aneksyi Tryestu i południowego Tyrolu; *Prz. R.*) *Fremdenblatt* donosi, że Melegari wystosował równobrzmiące noty do reprezentantów włoskich w Wiedniu i Paryżu, dając wyjaśnienia o znaczeniu mów wygłoszonych w Mentana i wyrażając zapatrywanie rządu na tę demonstracyę.

Wiedeń, 6 grudnia. (*Tel. pr.*) Zwycięztwo tureckie pod Eleną wywołało tu znaczną sensacyę w kołach politycznych i dziennikarskich. Zdaniem *Presse* zwycięztwo to jest wielkim i ważnym rezultatem; Sulejman zrobił wyłom w rossyjskiej linji operacyjnej Sistow-Tirnowo-Szybka. Według doniesień *Tagblattu* dowodził nad rossyjskiemi wojskami w Elenie generał Dombrowski. Rossyanie ponieśli najzupełniejszą klęskę. W rezultacie tego świetnego powodzenia wojsk ottomańskich oddział rossyjski, który zajmuje wąwóz w Hainkioei, został odcięty.

Wiedeń, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według angielskich źródeł Rossyanie bombardują Erzerum w nader gwałtowny sposób. Turcy usunęli się z pozycyi Tokman, którą zajęli Rossyanie.

Cesarz rossyjski ma być bardzo cierpiący i zamierza powrócić do Petersburga.

Berlin, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsza *National Ztg.* zamieszcza telegram z Rzymu, donoszący, że przy zamierzonej zmianie gabinetu utrzymani zostaną nadal przy swych tekach Nicotera i Mezzacapo, a wstąpić mają do ministerstwa Crispi i Cairoli. Crispi objąłby tekę spraw zewnętrznych.

Paryż, 6 grudnia. (*Tel. pryw*). Według obiegających tu pogłosek marszałek Mac-Mahon ma być zdecydowany do zwołania w najgorszym razie kongresu. Marszałek nie myśli dotąd wcale o abdykacyi.

La France zapytuje, czy Izba nie zamierza postawić marszałka Mac-Mahona w stan oskarżenia, jeżeliby ten istotnie usiłował po raz drugi rozwiązać Izbę deputowanych?

Konstantynopol, 6 grudnia. Agencya Havasa donosi, że armia Sulejmana baszy przeszła na całej linii w offensywę. Jedna dywizya turecka miała przekroczyć Łom i zdobyć Popkioei, poczem posunęła się naprzód. Straż przednia Fuada baszy (zdobywcy Eleny) stoi na trzy godziny od Tirnowy. Dzienniki donoszą, że Rossyanie w ostatnich utarczkach pod Plewną ponieśli wielkie straty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 grudnia 1877. godz. 2 12 min. Losy kredytowe 165·—, Węg. akcye kredyt 196·25, Akcye anglo-austr. 90·75, Akcye banku Union 61·50, Akcye kolei Karola Ludwika 246·25, Akcye kolei północnej 194·—, Akcye kolei południowej 77·—, Akcye kolei Alföld 113.25, Akcye kolei Elżbiety 159·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 110·—, Akcye kolei Rudolfa 116·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·—, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 135·75, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 103·75, Akcye banku obrotowego 96·75, Losy tureckie 14·50, Akcye kolei węg.-galic. 95·50, Akcye kolei państwowej 258·75, Akcye banku związkowego 69·—, Rubel papierowy 1·21½, Węgierskie losy 80·—, Mark niem. 58·85. Usposobienie słabe.

Wiedeń, dnia 6 grudnia, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 209·90, Anglo-Austr. 91·50, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 246·75, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal, bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——. Napoleonsdor 9·56½. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki“ za grudzień dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 6 grudnia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 738·25 mm. Psychrometr suchy 2.4°C. Psychrometr wilgotny 1·9°C. Prężność pary 5.0mm. Wilgoć 90% Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 1·9°R. Barmetr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 5 grudnia 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	50	247	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	119	50	121	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	—	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	—	84	75
„ „ „ 4% „	78	25	79	—
„ „ „ 5% okresowe	84	—	84	75
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	10	89	90
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	85	75	86	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	90	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	61
Dukat cesarski	5	56	5	65
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperyał	9	62	9	82
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	20½	1	22½
100 marek niemieckich	58	30	59	30
Srebro	104	75	106	75
Kupony w srebrze	104	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 3 grudnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63.60	63.75
luty-sierpień	63.60	63.75
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	66.80	66.95
kwiecień-październik	66.75	66.90
Losy z roku 1839 całe	303.—	305.—
„ „ 1839 piąta część o%	303.—	305.—
„ „ 1854 po 250 złr.	109.—	109.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.50	113.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.—	122.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135 50	136.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	135.—	135.50
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	133.50	139.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.80	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.50	74.65
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.—	103.50
Bukowiny	82.25	82.75
Galicyi	86.—	86.25
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	76 —	76.50
Węgier	78.40	78.80
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	92.—	92.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	209.80	210.20
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	730.—	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	806.—	808.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	341.—	343.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	160.—	161 —
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	111.—	112.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1942.—	1947.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246.75	247.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.50	121.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	261.25	261.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76.50	77.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	95.—	95.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.50	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	83.75	84.60
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.75	84.60
Gal. banku hipot. po 6%	88.75	89.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.75	82.25
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	93.25	93.75
„ „ „ po 5%	84.50	85.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.50	69.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	64.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.50	101.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	99.75
„ „ „ „ III. „	97.—	97.25
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.60	75.90
z r. 1867	75.—	75.25
z r. 1868	67.40	67.80
z r. 1872	63.—	63.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	65.70	65.90
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.50	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.50	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	91.50	92.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14 —
Salma po 40 zł. m. k.	40.50	41.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.75	32.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	120.—
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.—	22.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.90	119.30
Paryż za 100 fr.	47.50	47.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.64 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.53.50	9.54 50
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.80.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.65	105.80

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 5 grudnia

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	60
„ „ „ w srebrze	66	90
Renta w złocie	74	50
Losy pożyczki z roku 1860	112	75
Akcye banku wiedeńskiego	806	—
„ „ kredytowego	208	50
Londyn	119	30
Srebro	105	75
Napoleondor	9	56½
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	85

Dziennik Urzędowy.

(6341) **Ogłoszenie.**

L. 17331. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie protokołu przez wierzycieli zarządu masy krydalnej Herscha Jnnern p. adw. dr. Ringelheima w charakterze stałego zarządcy masy krydalnej Herscha Jnnern, a p. adw. dr, Malawskiego w charakterze zastępcy tejże masy zatwierdził.

Tarnów dnia 3 listopada 1877.

(6327 1—3) **Edykt.**

L. 2675. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomego co do życia Tomasza Buksę syna Wojciecha Buksę włościanina ze Skawy który w roku 1846 ze Skawy będąc dzieckiem wydalił się i dotychczas nie powrócił, i tych wszystkich którzyby o życiu lub śmierci tegoż Tomasza Buksy wiedzieli, by o tem do tutejszego sądu w przeciągu 6 miesięcy donieśli, gdyż po upływie tego terminu wskutek pozwu Mateusza Buksy de pr. 18 lipca 1877 do l. 2675 o uznanie tegoż Tomasza Buksy za zmarłego celem przeprowadzenia spadku po nim co z prawa wypada zarządzonem zostanie.

Jordanów dnia 24 września 1877.

(6371 1—3) **Edykt.**

L. 55159/58505. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem ogłasza, że Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie przeciw p. Kazimierzowi Teodorowiczowi pod dniem 18 października 1877 l. 55159 prośbę o nakaz płatniczy sumy wekslowej 1200 zł. w. a. wniosło, wskutek czego nakaz płatniczy dnia 20 października 1877, l. 55159 wydanym został. Ponieważ miejsce pobytu pana Kazimierza Teodorowicza jest nie wiadomem zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na własny koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Włodzimierza Czemeryńskiego kuratorem mianował i o tem zapozwanego zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 20 października 1877.

(6373 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7616. C. k. sąd powiatowy w Limanowy czyni niniejszem wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej pp. Janarego i Teofili Struszkiewiczów przeciw p. Luis Pacanowskiemu o zapłacenie sumy 5272 zł. 72 ct. w. a. wraz z karą umowną 2000 zł. z aktu notaryalnego dto. Kraków 20 lutego 1873 jako raty ceny kupna dnia 12 sierpnia 1877 przypadłej ustanowiony został dla niewiadomego z miejsca pobytu p. Luis Pacanowskiego kurator ad actum w osobie adw. dr. Jarosza w Nowym Sączu.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa 11 listopada 1877.

(6385) **Edykt.**

L. 1841. C. k. sąd powiatowy w Łopatynie, ogłasza na podstawie uchwały złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 19 maja 1877 l. 4134 Prokopa Butowskiego gospodarza z Chmielna marnotrawcą i ustanawia dlań kuratora tamtejszego gospodarza Lucia Łotockiego.

Łopatyn dnia 25 czerwca 1877.

(6417) **Edykt.**

L. 57181. Przy odbytym w sprawie konkursowej W Dissla i F. Mikosińskiego na dniu 22 października 1877 wyborze zostali Chaskel Landes zarządcą masy powyższej, adw. dr. Landesberger zastępcą tegoż zaś Naftali Adler. Ignacy Garten i Perec Fischer wydziałowymi wybrani, który to wybór przez sąd zatwierdzony niniejszem się ogłasza.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 3 listopada 1877.

(6265) **Obwieszczenie.**

L. 28827. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Hermana Körbla, której używać tenże będzie jako właściciel handlu bydła w Lipniku, podpisując takową: „Herrman Körbel".

Kraków 26 października 1877.

(6510 1—3) **Edykt.**

L. 6092. Odnośnie do tusądowego edyktu z dnia 14 września 1876 l. 5862 wyznacza się, w sprawie egzekucyjnej Izaaka Ueberalla przeciw Abrahamowi i Beili Schiedkrautom o zapłacenie kwoty 2000 zł. do przeprowadzenia przymusowej sprzedaży realności pod l. 74 w Rohatynie położonej, pod zwalniającemi warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzeć można, termin na dzień 16 stycznia 1878 10 rano w sądzie tutejszym.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 23 listopada 1877.

(6655 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6744. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w.a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 101/7 subrep. 225 w Strotynie niżnym położonej dłużników Jurka i Jawdochy Mrozowicz własnej, w tutejszym ces. król. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 27 grudnia 1877,
II. 24 stycznia 1878,
III. 23 lutego 1878,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 31 października 1877.

(6723) **Kundmachung.**

Zl. 62821. Den Concursgläubigern der Concursmasse Lam & Kohn, wird hiemit bekannt gemacht, daß der Concursmassaverwalter Adv. Dr. Schaff den Schlußvertheilungsentwurf vorgelegt habe und daß solcher beim unterzeichneten Concurscommissär als auch bei dem Massaverwalter Adv. H. Dr. Schaff zur Einsicht und Abschriftsnahme verlige wie auch daß die Gläubiger ihre allenfälligen Erinnerungen gegen diesen Vertheilungsentwurf bis zum 10 Dezember 1877 mündlich oder schriftlich beim Concurscommissär einzubringen haben.

Zugleich wird die Tagfahrt auf den 17 Dezember 1877 10 Uhr V. M anberaumt, bei welcher über die eingebrachten Erinnerungen verhandelt und Vertheilung festgestellt wird, zu welcher sämmtliche Concursgläubiger zu erscheinen haben.

Lemberg am 28 November 1877.

Koncurs-Kommissär
Michalczewski.

(6714) **Edykt.**

L. 48773. C. k. komisarz konkursowy masy W. Dissla i F. Mikosińskiego wiadomem czyni że gdy na wyznaczonym na dzień 26 listopada 1877 terminie likwidacyjnym w masie konkursowej W. Dissla i F. Mikosieńskiego nikt nie stanął, wyznacza się do wykazania płynności i pierwszeństwa zgłoszenia pretensyi ponowny termin na dzień 14 stycznia 1878 godz. 10 przed południem na który się wszystkich wierzycieli konkursowych wzywa.

Lwów 23 listopada 1877.

C. k. komisarz konkursowy
Kanne.

(6516 1—3) **Edykt.**

L. 5504. C. k. sąd powiatowy w Kętach donosi o rozpisaniu egzekucyjnej publicznej licytacyi na realność wiejską pod nk. 329 w Bulowicach, nieletnich spadkobierców śp. Szczepana Matejki własną celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Słapy w ilości 100 zł. z pn. która w dwóch terminach tj. dnia 20 stycznia i dnia 18 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w lokalu sądowym w Kętach odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 420 zł. 69 ct. w., a. poniżej której w powyższych dwóch terminach realność ta sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 50 zł. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Kęty 17 października 1877.

(6557 1—3) **Edykt.**

L. 8615. C. k. sąd powiatowy w Delatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. sądu powiatowego w Peczyniżynie z dnia 8 lipca 1877 l. 5384 przeprowadzoną zostanie na d. 31 stycznia 1878, 28 lutego 1878 i 28 marca 1878 w zabudowaniu tutejszego sądu, każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności Onufrego Struka własnej. ciała tabularnego nie stanowiącej, położonej pod lk. 74 a l. subr. 126 w Osławach białych, celem zaspokojenia sumy 120 zł. w. a. z pn. na rzecz Altera Gugig a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 zł. w. a.

Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. 30 zł. w. w gotówce.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Delatyn dnia 3 listopada 1877.

(6663) **Obwieszczenie.**

L. 13647. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 23 września 1877 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: Markus Schleider dla handlu naftą w Jaworowie, którą zięć jego Mendel Leib Brodinger jako prokurzysta podpisywać będzie.

Przemyśl 3 października 1877.

L. 9467. (6208 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 9467. C. k. sąd powiatowy w Brodach rozpisuje trzeci termin do przymusowej publicznej sprzedaży realności pod l. 16/83 w Zabłotcach, Jędrzeja Sitki własnej w celu zaspokojenia sumy 130 zł. 11 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w dniu 21 stycznia 1878, o 10 godzinie z rana pod warunkami t. s. obwieszczeniem z 23 kwietnia 1877 dol. 1655 ogłoszonemi.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Brody dnia 3 października 1877.

(6364 1—3) **Edykt.**

L 1807. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli uwiadamia niniejszym edyktem Bazylego Zatwarskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Chany Schilberg w sprawie tejże przeciw niemu i innym pto 100 zł. a. w. z pn. kuratorem dlań Ludwik Topolski ze Starejsoli ustanowiony został, że więc rzeczą Bazylego Zatwarskiego jest, ustanowionemu kuratorowi potrzebnych w tej sprawie udzielić informacyi lub innego ustanowić pełnomocnika, gdyż skutki zaniedbanie sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól 22 września 1877.

(6386) **Edykt.**

L. 1928. C. k. sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza na podstawie uchwały złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 26go maja 1877 l. 4136 Michała Szewczuka gospodarza z Smarzowa marnotrawcą i ustanawia dlań kuratora tamtejszego gospodarza.

Łopatyn dnia 27 czerwca 1877.

(6622) **Ogłoszenie.**

L. 8093. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Żywcu ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Zadziele dnia 4 grudnia 1877 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Żywiec 28 listopada 1877.

(6402 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8521. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie po aje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty sumy 183 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 55 subrep. 40 w Roztoczkach położonej, dłużnika Michała Ilnickiego Zankowicz a względnie masy leżącej tegoż własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 23 stycznia 1878,
II. 22 lutego 1878,
III. 22 marca 1878,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostane, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 11 października.

(6576) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 22 der Zeitschrift „Social-politische Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs" vom 15 November 1877 unter der Aufschrift „Die Armuth" enthaltenen Artikels das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 19 November 1877.

Weittenhiller m. p.
Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12 November 1877, Zl. 30215, zu Recht erkannt.

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Kdo zachrai risi rakouskou" in der Zeitschrift „Svornost" Nr. 90 vom 10 November 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a Strf. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 November 1877, Z. 11847, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Zeitschrift „Slovenec" Nr 123, vom 3ten November 1877, abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Ljublane 2 Nov. (onovoverski soli)", beginnend mit „Dans zakaj na mirodvoru" und endend mit „prihodnje kaj vec" dann des „Eingesendet" (Poslanica) beginnend mit „Stara lepa in popolnoma opravicena navada" und endend mit „da more njegov sin v tako solo hoditi" sowie endlich der „Anmerkung der Redaction", beginnend mit „Vdoticnem ministerskim ukazu" und endend mit „odpravili solo na ta dan", begründet den objectiven Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 300 St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(6207) 1—3 **Ogłoszenie licytacyi**

L. 9382. C. k. sąd powiat. w Brodach rozpisuje do przymusowej publicznej sprzedaży realności pod l. 204.258/144 w Leszniowie Jakima Orłowskiego własnej w celu zaspokojenia sumy 130 złr. 11 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie termin w dniu 21 stycznia 1878 o 10 godzinie z rana N. 1 pod warunkami t. s. obwieszczeniem z 23 kwietnia 1877 do l. 1655 ogłoszonemi.

Co się do powszechnej wiadomości podaje.

Brody dnia 3 października 1877.

(6372 1—3) **Edykt.**

L. 57093. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie Juliana Mikołasza przeciw Eliaszowi Hellman pto 174 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Seidlera kuratora w osobie p. adw. dr. Goreckiego z substytucyą pana adw. dr. Rogalskiego i doręcza ustanowionemu kuratorowi uchwałę z 30 grudnia 1876 l. 70161 i z 23 czerwca 1877 l. 29472 dla Herscha Seidlera wygotowane, o czem tego ostatniego niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 3 listopada 1877.

(6367 1—3) **Edykt.**

L. 3033. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wilhelma Schönthala, że jego matka Cilli 1go Schönthal 2go Müller dnia 21 czerwca 1876 w Andrychowie zmarła nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli i wzywa Wilhelma Schönthala, ażeby w ciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Michałem Mullerem z Andrychowa przeprowadzonym będzie.

Andrychów dnia 27 maja 1877.

(6401 1—3) **Obwieszczenie**

L. 9640. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 219 w Czołhanach położonej. dłużnika Wasyla Mikietryszynego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 23 stycznia 1878,
II. 22 lutego 1878,
III. 22 marca 1878,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Res tę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 2 listopada 1877.

(6407 1—3) **Edykt.**

L. 28592. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Dworskiego, iż wskutek wniesionego przez J. L. Eisenberga pozwu wekslowego uchwałą z dnia dzisiejszego wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty, polecający mu, aby sumę wekslową 362 marek 42 fen. z pn. posiadaczowi wekslu J. L. Eisenbergowi w przeciągu dni trzech zapłacił, a zarazem w celu zastępowania go w tym sporze ustanowiono mu kuratora w osobie adw. dr. Trojnalskiego z substytucyą adw dr. Wędrychowskiego. Zaleca się zatem pozwanemu Maryanowi Dworskiemu, aby przeciw wydanemu nakazowi zapłaty albo sam wniósł zarzuty w przeciągu dni trzech od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, albo przysługujące mu środki obrony udzielił ustanowionemu kuratorowi, gdyż inaczej sam sobie przypisze skutki z zaniedbania obrony wyniknąć mogące.

Kraków 26 października 1877

(6680 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.** L. 24854.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje dodatkowo do obwieszczenia z dnia 11 października i 2 listopada 1877 l. 21168 i 22988 trzecią licytacyę na wydzierżawienie poboru podatku konsumcyjnego:

a. od mięsa według ustawy z 16 czerwca 1877 (dziennik ustaw państwowych XXIII. liczba 60);

b. od wyszynku wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1878 a warunkowo na rok 1879 i 1880 lub też bezwarunkowo na lat trzy.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mogą być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia, dzień licytacyi poprzedzającego a to do 2 godziny popołudniu.

Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości do pojedyńczych okręgów należących, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u Nadzorów c. k straży skarbowej tutejszego powiatu.

Liczba porządk.	Okręg dzierżawny	Pozycya wykazu C.	Cena wywołania od mięsa	Cena wywołania od wina	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie od godziny 9 rano do godziny 1 popołudniu dnia	Uwaga.
			zł. w. a.			
1	Biała	2	7000	—	11 grudnia 1877	
2	Milówka	12	1155	—		
3	Żywiec	20	3356	—		
4	Chrzanów z Trzebinią	3	7232	—		
5	Jaworzno	5	2271	—	12 grudnia 1877	
6	Krzeszowice z Alwernią	8 9	4062	—		
7	Dobczyce	4	727	—		
8	Gdów	24	—	73		
9	Oświęcim	13	4827	—	13 grudnia 1877	
10	Podgórze	14 25	15336	826		
11	Skawina	16	1600	—		
12	Sieprawa	17	627	—		
13	Liszki	10	5918	—	14 grudnia 1877	
14	Wadowice	18	4025	—		
15	Zator	19	1712	—		

Kraków 27 listopada 1877.

(6632 1—3) **Ogłosenie konkursu.**

L. 2483. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I w powiecie Stryjskim.

1) W Stryju przy szkole etatowej męskiej, posada kierującego nauczyciela, ewentualnie starszego nauczyciela z roczną płacą 600 złr. w. a. dalej dla kierującego nauczyciela 100 złr. dodatku za kierownictwo, i relutum w kwocie 180 zł. w. a. na pomieszkanie.

2) w Stryju przy szkole 4 klasowej żeńskiej posada kierującej nauczycielki ewentualnie nauczycielki starszej z roczną płacą 600 złr. w. a. prócz tego dla kierującej nauczycielki dodatek za kierownictwo, i relutum w kwocie 180 złr. w. a. na pomieszkanie,

3) w Sokołowie posada przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. w. a.

4) w Stynawie niżnej posada przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. w. a.

5) w Tuchli posada przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. w. a.

6) w Wołsiance posada przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. w. a.

II w powiecie Żydaczowskim.

1) w Demni posada przy szkole etatowej z roczną płacą 300 złr. w. a.

2) w Derżowie posada przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. w. a.

3) w Czerteżu posada przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. w. a.

4) w Piasecznej posada przy szkole filialnej z roczną płacą 250 złr. w. a.

5) przy szkole 4 klasowej męskiej w Mikołajowie posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 złr. w. a.

6) przy szkole dwuklasowej żeńskiej w Mikołajowie posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 270 złr. w. a.

Prawo prezentowania wykonuje przy szkołach w Stryju reprezentacya tego miasta, we wszystkich innych miejscowościach miejscowa rada szkolna. Podania w należyte dokumenta służbowe zaopatrzone mają być wniesione w sposób wskazany art. 4 ustawy krajowej z dnia 2 maja 1873 w terminie do dnia 15 stycznia 1878.

Z c. k. okręgowej rady szkolnej.

Stryj dnia 18 listopada 1877.

(6672) 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7776. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Icka Ernsta przeciw Dmytrowi Kaszeluk pto 29 złr. w. a. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności l. k. 317 w Chomczynie na 204 złr. ocenionej w terminach a to 19 grudnia 1877, 17 stycznia 1878 i 13 lutego 1878 każdym razem o godz. 10 rano za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 11 czerwca 1877.

(6704 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3410. Celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Kilarskiej w kwocie 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 18, w Jasieniu położonej, Iwana Packań własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to dnia 12 grudnia 1877, 2 stycznia 1878 i 6 lutego 1878 każdocześnie o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 130 złr. Zakład 13 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dolne 30 września 1877.

(6669 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5858. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości iż dozwolił w sprawie Konstancyi Więckowej przeciw małżonkom Franciszkowi i Maryannie Górywodom o zapłacenie sumy 78 złr. w. a. z pn. ponowną przymusową sprzedaż realności w Kętach pod l. k. 113 położonej do egzekutów należącej pod warunkami licytacyjnemi w rezolucyi t. s. z dnia 29 stycznia 1875 l. 60 zawartemi i do wykonania tej licytacyi przeznacza się trzy termina w tutejszym sądzie t. j. w dniu 17 grudnia 1877, 21 stycznia 1878 i 11 lutego 1878 r. każdym razem o godzinie 10 rano.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się interesowanych z miejsca pobytu znanych do własnych rąk, zaś niewiadomych z imienia nazwiska tudzież miejsca pobytu, którzyby jakiekolwiek prawa do realności w mowie będącej nabyli, lub którymby uchwała licytacyi rzeczonej realności dozwalająca za póżno doręczoną została lub wcale doręczoną być nie mogła — do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie p. adw. dr. Gustawa Nowaka w Oświęcimie i tegoż substytuta p. adw. dr. Daniela w Białej i przez edykta, jak niemniej c. k. Prokuratoryę skarbową imieniem wysokiego skarbu.

Kęty dnia 20 października 1877 r.

(6515 1—3) **Edykt.**

L. 17217. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu osiągnięcia pretensyi p. dr. Henryka Maxa w kwocie 4000 złr w. a. z pn. odbędzie się dnia 11 stycznia 1878 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem egzekucyjna licytacya realności w Tarnopolu pod nazwą „Parcele z folwarku podzamcze“ położonej, dłużnika Kajetana Krzysztofowicza ut dom. 20 pag. 93. n.1 haer. własnej — za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 17300 złr. 88 ct. wadyum 1500 złr. w. a.

Bliższe warunki i akt oszacowani można przejrzeć w tusądowej registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca przed terminem licytacyjnym doręczona nie została, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Łuczakowskiego.

Tarnopol 12 listopada 1877.

(6671 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7776. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Icyka Ernst przeciw Hryckowi Kaszyluk pto 25 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności w Chomczynie nr. k. 317 położonej ciała tabularnego niestanowiącej w terminach a to: 19 grudnia 1877, 17 stycznia 1878 i 13 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem wadyum 21 zł. 50 ct. do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kosów 13 lipca 1877.

(6654 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6766. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 10/23 subrep. 77 w Strutynie niżnym położonej, dłużnika Kościa Frejów własnej, w tutejszym cksądzie w drodzo publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 grudnia 1877, 24 stycznia 1878 i 28 lutego 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina dnia 31 października 1877.

(6508 1—3) **Edykt.**

L. 4571. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo niniejszem czyni, że w sprawie egzekucyjnej uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi Kapliszowi pto 250 zł. w. a. na zaspokojenie tejże sumy z przynależytościami, dozwolił publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 33 w Baszni górnej położonej, Ilka Kaplisza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej i że sprzedaż ta odbędzie się przy tutejszym sądzie w trzech serminach licytacyjnych a to na dniu 4 stycznia, na dniu 8 lutego i na dniu 8 marca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1) za cenę wywołania stanowi się suma 450 zł. w. a. jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności.

2) Zakład wynosi 10 proc. sumy wywołania t. j. kwotę 45 zł. w. a.

3) Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

4) Protokół zastawnego opisu tej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze w zwykłych godzinach służby.

Z c. k. sądu powiatowego

Lubaczów dnia 3 listopada 1877.

(6678 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 16438. Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego w okręgach dzierżawnych:

a) Komarno z ceną wywołania rocznego czynszu 3760 zł. 99 ct. w. a.

b) w Medenicach z ceną wywołania 1505 złr. 15 ct.

c) w Staremmieście z ceną wywołania 2831 złr.,

na czas od 1go stycznia po koniec grudnia 1878 lub też po koniec grudnia 1879 i 1880, odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 13 grudnia 1877 publiczna licytacya.

Oferty 10% wadyum ceny wywołania zaopatrzone, winne być wniesione do 12go grudnia 1877 do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborre i w c. k. nadzorach straży skarbowej w Samborze, Rudkach i Drohobyczu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 1 grudnia 1877.

(6675 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6912. C. k. sąd powiat. w Szczercu przeprowadzi w dniach 14tym i 27 grudnia 1877, potem 10 stycznia 1878, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi przymusową licytacyjną sprzedaż niewydzielonej $^1/_3$ części realności pod l. 39 Iwana Bokały i całej realności pod l. 34 Jaśka Bobeły własnych, w Jastrzębkowie położonych, celem ściągnięcia 320 zł. Leisorowi Mischlowi należących się.

Za cenę wywołania ustanawia się dla $^1/_3$ realności pod l. 39 cena szacunkowa 66 zł. 66 ct., zaś dla realności pod l. 34 w kwocie 418 złr., jako wadyum 10 procent ceny wywoławczej.

Na pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej tej ceny sprzedane zostaną.

Protokoły zajęcia i oszacowania, tudzież dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd registraturze.

Szczerzec 31 października 1877.

(6676 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3656. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie oznajmia, iż dozwolona uchwałą z dnia 30 maja 1877 l. 623 licytacya realności pod lk. 26 w Pielgrzymce się odwołuje.

Żmigród 3 sierpnia 1877.

(6681 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 12255. C. k. powiatowa dyrekcya skarbu w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem trzecią licytacyę na wydzierżawienie podatku konsumcyjnego od mięsa bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1878, do końca grudnia 1878, lub warunkowo na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1878 z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok 1879 i 1880 w razie zaniechania wypowiedzenia dzierżawy w następujących okręgach dzierżawnych:

Gorlickim z ceną wywołania **4753 złr.** wal. a.

Grybowskim z ceną wywołania 1731 zł. w. a.

Nowosądeckim z ceną wywołania 10034 złr. 87 ct. w. a.

Starosądeckim z ceną wywołania 2625 zł. 75 ct. w. a.,

która to licytacya co do okręgu dzierżawnego gorlickiego i grybowskiego na dniu 11 grudnia 1877, co do Nowosądeckiego okręgu dzierżawnego na dniu 12tym grudnia 1877, a co do Starosądeckiego okręgu dzierżawnego na dniu 13 grudn. 1877 w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu odbędzie się.

Oferty pisemne zaopatrzone 10% wadyum można wnieść do dnia poprzedzającego ustną licytacyą do godziny 6 wieczór.

Resztę warunków licytacyjnych można c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu i w c. k. nadzorach straży skarbowej w okręgu tejże w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu przejrzeć.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz 29 listopada 1877.

(6700 1—3) **Edykt.**

L. 4786. Niniejszem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Marcelego Grzesickiego byłego praktykanta pocztowego w Piwnicznej, że dnia 19 b. m. Karol Marciszewski wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 45 zł. w. a., z którego powodu do rozprawy w postępowaniu drobiazgowym termin na dzień 21 grudnia 1877, godzinę 9 z rana wyznaczono.

Wzywa się przeto Marcelego Grzesickiego, aby potrzebne ku swej obronie środki prawne przedsięwziął, inaczej bowiem rozprawa z ustanowionym dla niego kuratorem Jędrzejem Mazurkiem ze Starego Sącza, przeprowadzoną będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stary Sącz 20 listopada 1877.

(6711 1—3) **Edykt.**

L. 9533. C. k. sąd powiatowy deleg. sect. II we Lwowie czyni wiadomo, iż na zaspokojenie wierzycieli masy rozbiorowej Piotra Lisiewicza publiczna sprzedaż realności pod l. 5 w Zamarstynowie wraz z młynem amerykańskim do tej masy rozbiorowej należących na dniu 9 stycznia 1878, na dniu 8 lutego 1878 za lub powyżej ceny szacunkowej 13958 zł. 70 ct., każdym razem o godzinie przed 10 południem w tutejszym sądzie sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1395 zł. 89 ct. w. a. które w gotówce lub papierach wartościowych złożone być może.

Zaś do ułatwiających warunków termin na dzień 7 marca 1878 o godz. 10 przed południem wyznaczono.

Resztę warunków można w registraturze tutejszego sądu lub też przy licytacyi przejrzeć.

O czem się wierzycieli nieobecnych, którymby uchwała niniejsza doręczoną być mogła przez adw. dr. Jamińskiego jako kuratora i przez niniejszy edykt uwiadamia.

Lwów dnia 2 października 1877.

(6650) **Ogłoszenie.**

L. 5099. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Ptawy I część, dnia 10 grudnia 1877. zaś dla gminy Harmęże dnia 20 grudnia 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Oświęcim, 27 listopada 1877.

(6616 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.** L, 23140.

Celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa, począwszy od 1 stycznia 1878 do 31 grudnia 1880 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Liczba porządkowa	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się dnia	Przed lub popołudniu	W
				złr.	cent.			
1	Kołomyja, Jabłonów, Peczeniżyn, Zabłotów, Gwoździec	mięso	II. Kołomyja III. miejscowość	26715	—	18 grudnia 1877	od 8—12 przed południem	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi.
2	Obertyn	mięso	III.	2525	—	dtto	od 3—6 popołudniu	
3	Korolówka, Krzywcze	mięso	III.	2521	32	dtto	dtto	
4	Nadwórna	mięso	III.	3660	36	19 grudnia 1877	od 8—12 przed południem	
5	Delatyn	mięso	III.	2651	81	dtto	od 3—5 popołudniu	

Jako wadyum składa się 10% od ceny wywołania.

Oferty pisemne w wadyum zaopatrzone należy do 2giej godziny popołudniu dniem przed ustną licytacyą do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu złożyć.

Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu jakoteż w kancelaryi dotyczącego c. k. Nadzoru straży skarbowej, w który każdy chęć mający licytować, wglądnąć może, — zaś bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja dnia 28 listopada 1877.

(6658 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5263/5264. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 245 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 9/37 w Jakubowie położonej, dłużnika Ilka Kudebyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 13 grudnia 1877,
II. 17 stycznia 1878,
III. 21 lutego 1878.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 5 października 1877.

(6657 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6904. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 111/247 subrep. 154/182 w Strutynie niżnym położonej, dłużników Parastki i Maxyma Krawców własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 27 grudnia 1877,
II. 24 stycznia 1878,
III. 28 lutego 1878.

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dnia 31 października 1877.

(6702 1—3) **Edykt.**

L. 5131. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 30 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 46 subr. 154 w Michałowie położonej, dłużnika Marcina Rostek własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Bernharda Goldberg dnia 10 grudnia 1877, 10 stycznia i 11 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 35 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów dnia 30 września 1877.

(6667) **Ogłoszenie.**

L. 104. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni urzędująca zawiadamia, iż w biurze tejże komisyi złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Poręba, z miejscowością z Uszwica w obrębie c. k. sądu powiatowego wiśnickiego położonej.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed komisyą hipoteczną w jej biurze, do czego wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1877, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Bochnia dnia 1 grudnia 1877.

(6695) **Ogłoszenie.**

L. 6. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Polanka Haller.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 10 grudnia 1877, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Skawina 18 listopada 1877.

(6706) **Obwieszczenie.**

L. 10226. Miejscowe dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie Pieczarna rozpoczną dnia 11 grudnia 1877.

Interesowani zechcą się zgłosić i prawa swe ustawniczo ochraniać.

Zaleszczyki 2 grudnia 1877.

Michał Klusik,
c. k. sędzia powiatu.

(6661) **Obwieszczenie.**

L. 30060. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Józefa Śmieszka, której używać tenże będzie jako właściciel młyna amerykańskiego w Oświęcimie, podpisując takową: J. Śmieszek.

Kraków 9 listopada 1877.

(6662) **Obwieszczenie.**

L. 30909. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Henryka Kuhna, której używać tenże będzie jako właściciel fabryki cukru w Biały podpisując takową: Heinrich Kuhn.

Kraków 16 listopada 1877.

(6659) **Obwieszczenie.**

L. 27300. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Emila Kruppy, której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów mięszanych w Biały, podpisując takową: Emil Kruppa.

Kraków 12 października 1877.

(6660) **Obwieszczenie.**

L. 28373. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Juliusza Haberfelda, której używać tenże będzie jako właściciel przedsiębiorstwa spedycyjnego w Oświęcimie, podpisując takową: Julius Haberfeld.

Kraków 19 października 1877.

(6637) **Ogłoszenie.**

L. 59917. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie Adolf Herz kontrakt małżeński zawarty między Albertem Gans i Franciszką czyli Fanny Gans dnia 10go listopada 1877 wpisana.

Z c. k. sądu kraj. jako handl.

Lwów dnia 17 listopada 1877.

(6691) **Ogłoszenie.**

L. 5580. Tutejszy c. k. sąd powiatowy rozpoczyna dnia 12 grudnia 1877 w gminie katastralnej Szczerzec z Jasionówką, zaś w miasteczku Niemirów 16 stycznia 1878 r. dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych i zawiadamia o tem wszystkich interesowanych.

Niemirów 2 grudnia 1877.

(6692) **Ogłoszenie.**

L. 5541. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta, służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Biała.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnieść należy ustnie lub pisemnie do dnia 10 grudnia 1877, w którym, w razie uzasadnionych zarzutów, dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Niemirów 2 grudnia 1877.

(6699) **Ogłoszenie.**

L. 10849. C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że złożono u niego arkusze posiadania i inne akta służące do założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Przerwa, do powszechnego przejrzenia.

Do zgłaszania zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się termin na dzień 13 grudnia 1877, w którym w razie zgłoszenia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Śniatyn 3 grudnia 1877.

(6705) **Obwieszczenie.**

L. 10190. Operat, celem założenia nowej księgi gruntowej w gminie Żeżawa zdziałany, zostaje z dniem dzisiejszym w tutejszym c. k. sądzie powiatowym do powszechnego przejrzenia złożonym i termin do przeprowadzenia dochodzeń wrazie zarzutów ustawowo wniesionych na dzień 9 grudnia 1877 przed południem wyznaczonym.

Zaleszczyki 1 grudnia 1877.

(6337) **Obwieszczenie.**

L. 29989. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Alojzego Zipsera której używać tenże będzie jako właściciel handlu żelaznego w Biały podpisując takową: „Alois Zipser“.

Kraków 2 listopada 1877.

(6688) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Leibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 24 November 1877, Z. 12579, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Zeitschrift „Slovenec“ Nr. 131 vom 23 November 1877 unter der Ueberschrift „Pogodba z Ogersko pred derzavnim zborom“ abgedruckten Artikels, beginnend mit „Kedar se nasi derzavni poslanci“ und endend mit „bi nikdar kaj tacega nebil storil“, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art III des Gesetzes vom 17 December 1862 Es werde demnach zufolge §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(6686) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 685 der Zeitschrift „Kleine freie Presse“ vom 25 November 1877 enthaltenen Artikels „Im k. k. Landesgericht“ das Vergehen der Aufwiegelung nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, den 27 November 1877.

Der k. k. Landesgerichts=Präsident:
Weittenhiller m. p.

Der k. k. Rathssecretär:
Thallinger m. p.

(6452) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes= als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12 November 1877, Zl. 29897, zu Recht erkannt.

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Pripravuji nas pro starou nevestu nemeckou“ in der Zeitschrift „Pokrok“ Nr. 311 vom 9 November 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes= als Strafgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12 November 1877 Zl. 29897, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Das künftige Stats=Eisenbahn etz“ in der Zeitschrift „Prager Handels=Courier“ Nr. 253 vom 8 November 1877 begründet den Thatbestand des im § 300 Strf. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§ 489 und 439 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes= als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12 November 1877, Zl. 29983, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Denni zpravy“, mit „C. k. policejni reditelstvi v Praze“ beginnend und mit „Dovedeme se hajiti“ schließend, in der Zeitschrift „Narodni listy“ Nr. 309 vom 10 November 1877, begründet den Thatbestand des in dem § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach § 489 u. 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare angeordnet.

Das k. k. Landes= als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 12 November 1877, Z. 29984, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Vzmuzme se!“ in der Zeitschrift „Veleslavin“ Nr. XX. vom 9 November 1877 begründet den Thatbestand des im § 302 St. G. bezeichneten Vergegens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(6656 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6905. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 234 zł. 39 ct. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 93/237 subrep. 125 w Struhynie niżnym położonej, dłużnika Fedora własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 grudnia 1877, 24 stycznia 1878 i 28 lutego 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina dn. 31 października 1877.

(6689 3—3) **Obwieszczenie.**

N. 58229. Na dniu 15 grudnia r. b. rozpocznie się we Lwowie bezpłatny kurs przygotowawczy dla kandydatów na wagmistrzów przy urzędach cechowniczych, który trwać będzie 3 tygodnie.

Chcący na ten kurs uczęszczać mają zgłosić się przed rozpoczęciem kursu w biórze c. k, krajowego inspektora miar i wag we Lwowie i wykazać się świadectwami z odbytych studyów i z dotychczasowej praktyki w zawodzie cymentniczym lub innym.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 29 listopada 1877.

(6679 1—3) **Obwieszczenie.** L. 15339.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu rozpisuje odnośnie do obwieszczenia z dnia 29 października i 9 stycznia 1877 l. 13269 i 14365 ponowną licytacyę celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego, a) od mięsa według ustawy z dnia 16go czerwca 1877 dziennik ustaw państwowych XXIII 60 i b) od wyszynku wina moszczu winnego i i owocowego — w poniżej oznaczonych okręgach dzierżawnych na czas od 1 stycznia po koniec grudnia 1878 a warunkowo na rok 1879 i 1880 lub bezwarunkowo na te trzy lata.

Liczba porządk.	Okręg dzierzawny	składający się z … miejscowości	Klasa taryfy	Cena wywołania uiścić się mającego rocznego czynszu dzierżawnego od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w ces. kr. powiatowej Dyrekcyi skarbu w w Sanoku od godziny 9 przed południem do godziny 2 popołudniu	
1	Baligród	76	III.	407	—	—	—		
2	Brzozów	28		4282	—	—	—	12go	
3	Dynów	45		2115	—	205	44		
4	Dobromil	45		3487	46	350	—		
5	Dukla	38		2827	33	933	33		
6	Krosno	37		3484	66	554	17	13go	grudnia 1877.
7	Lisko	29		2925	—	—	—		
8	Lutowiska	24		806	—	—	—		
9	Sanok	49		5340	19	—	—		
10	Ustrzyki dolne	34		1426	50	—	—	14go	
11	Żmigród	44		2800	—	—	—		
12	Dembowiec	9		462	—	—	—		

Mający chęć licytowania winien 10% ceny wywołania jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w dniu w którym takowa odbyć się do rąk komisarza licytacyę prowadzącego złożyć.

Pisemne z 10% wadyum zaopatrzone oferty można najpóźniej do dnia poprzedzającego ustną licytacyę wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku — a to do drugiej godziny popołudniu.

Bliższe warunki dzierżawne jakoteż wykaz miejscowości pojedyńczych okręgów należących, można przejrzeć przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku jakoteż u wszystkich nadzorów c. k. straży skarbowej tego powiatu.

Od c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Sanok dnia 30 listopada 1877.

(6279) **Obwieszczenie.**

L. 14175. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 7 października 1877 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma Israel Blumenfeld & synowie (Israel Blumenfeld & Söhne) dla handlu produktami surowemi z siedzibą w Jarosławiu, zarazem zaś wykreślona z rejestru handlowego dawna firma Israel Blumenfeld dla handlu winem i produktami w Jarosławiu.

Spółka jest jawną i złożoną z Israela Blumenfelda (ojca) Józefa Blumenfelda i Szmula Blumenfelda (synów), kupców w Jarosławiu mieszkających. Zaczęła się dnia 1 stycznia 1877. a do podpisywania i zastępywania spółki są wszyscy spólnicy uprawnieni.

Przemyśl dnia 17 października 1877.

(6509 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5375. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Jana Oleszka zapłacić się mającej resztującej kwoty 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 13 marca, 27 marca i 10 kwietnia 1878, zawsze o 10 godzinie rano w celu sprzedania realności dłużnika pod l. k. 33 w Wójkowicach położonej na 550 zł. a. w. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 55 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej ma być złożone, resztę warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Sądowa Wisznia d. 21 listopada 1877.

(6717 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14715. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Aby Stolzenberga 105 zł. egzekucyjna sprzedaż realności nr. 25 w Zagrobeli Jana i Anny Bejczuków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 9 stycznia, 8 lutego i 15 marca 1878, zawsze o godzinie 10 zrana przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1300 zł. w. a. poniżej której na 1ym i 2gim terminie realność sprzedaną nie będzie, wadyum wynosi 130 zł., inne warunki powziąte być mogą z akt sądowych.

Tarnopol dnia 12 listopada 1877.

(6716) **Edykt.**

L. 5995. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza, że złożone zostały u niego do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Wulka Zapałowska z miejscowościami Szczybywilki i Czeterboki.

Zarzuty przeciw arkuszom posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w tutejszym sądzie aż do dnia 14 grudnia 1877 na którym to dniu w razie wniesionych zarzutów dochodzenie sprostowawcze przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów 2 grudnia 1877.

(6355) **Ogłoszenie.**

L. 48666. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż firma „Moses Weinreb" dla interesów pieniężnych i eskonta weksłów we Lwowie w rejestrze handlowym firm pojedynczych na dniu 14 września 1877 r. wpisaną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 21 września 1877.

(6682 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 16552. W celu wydzierżawienia stacyi mytniczej w Mościskach na czas od 1 stycznia 1878 do końca grudnia 1878 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu na dniu 13 grudnia 1877 trzecia publiczna licytacya.

Cena wywołania tej stacyi mytniczej wynosi 1450 złr. a. w.

Oferty, którym 10% wadyum t. j. w kwocie 145 złr. przyłączone być winno, mogą do godziny 2 popołudniu dnia 12 grudnia 1877 na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu być wniesione.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Przemyśl, dnia 30 listopada 1877.

(6673 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7777. C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Icyka Ernst przeciw Iwanowi Ostafijczukowi pto. 30 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Chomczynie pod nr. 105 i 204 położonej ciała tabularnego niestanowiącej w terminach a to 19 grudnia 1877, 17 stycznia 1878 i 13 lutego 1878 za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem wadyum w kwocie 12 zł. 50 ct. do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tu sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kosów 30 czerwca 1877.

(6651 3—3) **Edykt.**

L. 2323. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny na zaspokojenie resztującej dłużnej sumy 226 zł. 3 ct. a. w. z pn. odbędzie się tutaj egzekucyjna licytacya realności nk. 13 w Bilinie Bazylego Haczak własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniach 9 stycznia 23 stycznia i 4 lutego 1878 każdym razem o 10 godzinie rano.

Za cenę wywołania stanowi cena sumą szacunkowa 500 zł., a wadyum 50 zł. w. a.

Inne warunki są w tutejszo sądowej registraturze do przejrzenia złożone.

Łąka 27 czerwca 1877.

(6626 3—3) **Edykt.**

L. 13842. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 20 sierpnia 1877, l. 8073 C. k. sąd obwodowy jako Instancya tabularna czyni wiadomem: że wskutek podania Mojżesza i Gabryeli Kochane de praes 12 marca 1877, l. 4272 wniesionego, otworzono w księgach gruntowych miasta Tarnowa dla realności pod nk. 130 w Tarnowie na Zabłociu położonej z parceli 217 powstałej objętości 410°□ mającej a graniczącej od zachodu z drogą publiczną, od wschodu z gruntami Tomasza Sawy, od południa z gruntami Tomasza Krytki, a od północy z drogą polną, nowe ciało tabularne, które w urzędzie hipotecznym tegoż sądu przejrzeć można.

Realność w mowie będąca uważaną będzie za ciało tabularne od dnia 1 grudnia 1877, od którego to czasu nowe prawa własności zastawu lub inne prawa hipoteczne do tej realności się odnoszące tylko przez wniesienie do tego nowego ciała tabularnego nabytego ograniczone lub zniesione być mogą.

Wzywa się przeto

a) wszystkie osoby, które na podstawie prawa przed dniem 1 grudnia 1877 nabytego żądają zmiany stosunków w tym nowym przedmiocie tabularnym wpisanych do własności lub posiadania tej realności odnoszących się bez różnicy czy zmiana na nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób.

b) wszystkie osoby, które przed dniem 1 grudnia 1877 nabyły prawa zastawu, służebności lub inne prawa będące przedmiotem ksiąg gruntowych, odnoszące się do tej realności lub do części tejże, o ile prawa te mają być zniesione jako należące do dawnego stanu biernego, a nie zostały wniesione przy otworzeniu tego nowego ciała hipotecznego, aby te prawa swoje aż do dnia 25 marca 1878 r. w c. k. sądzie obwodowym zgłosili.

Zaniedbanie tego terminu, który dla pojedynczych stron ani przywróconym ani przydłużonym być nie może, pociąga za sobą utratę prawa domagania się pretensyi zgłoszenia ulegających od osób trzech które na podstawie wpisów w tym nowym przedmiocie tabularnym uskutecznionych i przez nikogo nie zaprzeczonych w dobrej wierze prawa przedmiotem ksiąg gruntowych będące uzyskali.

Tarnów dnia 30 sierpnia 1877.

(6264) **Obwieszczenie.**

L. 28726. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Zygmunta Reicha, której używać tenże będzie jako właściciel handlu wiktuałami w Biały, podpisując takową: „Sigmund Reich.

Kraków 26 października 1877.

(6262) **Obwieszczenie.**

L. 26901. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Adolfa Jaworka, której używać tenże będzie jako właściciel przedsiębiorstwa piekarskiego w Biały, podpisując takową: „Adolf Jaworek."

Kraków 12 października 1877.

(6724 1-3) **Obwieszczenie konkursu**

L. 59081. Celem obsadzenia opróżnionej posady sługi przy zakładzie anatomii patologicznej c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca stycznia 1878.

Z posadą tą połączona jest płacą w rocznej kwocie 157 złr. 50 kr. w. a. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 39 złr.37½ kr. w. a. tudzież dodatek na liberyę w kwocie 21 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 (dz. pp. Nr. 60) dla kwalifikowanych podoficerów ck. armii, winni udowodnić, iż są obywatelami królestwa i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne uzdolnienie, tudzież dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Podania należy w terminie powyższym wnieść do senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Lwów 1 grudnia 1877.

(6720 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 11145. Dnia 5 grudnia 1877 ewentualnie 2 stycznia i 6 lutego 1878 o 10 godzinie rano, odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż kawałka pola ornego na Ćwiartkach zwanego w Sokalu na Zaburzu położonego do realności tamże pod l. k. 147 należącego, własność nieletnich Anny i Maryanny Czomopasów stanowiącego, na zaspokojenie pretensyi p. Ignacego Kwiecińskiego o 125 złr.

Cena wywołania wynosi 140 złr.

Akta oszacowania i opisania tudzież warunki licytacyi można tu przejrzeć.

Sokal dnia 30 września 1877.

(6718 1—3) **Edykt.**

L. 4931. Na zaspokojenie sumy 39 złr. w. a. w sprawie egzekucyjnej Tauby Kramer przeciw Maftejowi Ciujeszyn odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności Mafteja Ciujeszyn w Pniowiu pod l. 224 położonej, ciała tabularnego niemającej dnia 17 stycznia i 21 lutego 1878 o godz. 9 przed południem.

Cena wywołania 111 złr 50 ct. wadyum 11 złr. w. a. Sprzedaż niżej wartości szacunkowej na ra razie nie dozwolona.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Nadwórna 3 listopada 1877.

(6721 1—3) **Edykt.**

L. 22543. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby małż. Jakóba Hersza i Chawy Reichmanów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności, która w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej pod l. k. 4 st. 401 now. leży, z parcel gruntowych l. top. 599 st. 1050 now. i 602 st. 1049 now. l. k. 88 i wymurowanego na nich domu się składa, na wschód z realnością Michała Tymoczki, na południe z realnością Mechla Blumensteina, na zachód z ulicą okrzesiniecką a na północ z ulicą glinianą graniczy i 70½ sążni kwadratowych obejmuje, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15go grudnia za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 grudnia 1877 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone lub przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 marca 1878 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 23 października 1877.

(6719) **Ogłoszenie.**

L. 65. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Głobikowa z miejscowością Kamieniec dnia 19 grudnia 1877 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Pilzno dnia 2 grudnia 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 1654 (6715 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej Kołomyjskiej zawiadamia, iż w myśl § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, budżet Rady powiatowej na rok 1878 do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych z dniem dzisiejszym w urzędzie wydziału powiatowego przez dni 14 wyłożony zostanie.

Kołomyja dnia 30 listopada 1877.

18969/5919 V. (6725 1—3)

Ces. kr. uprzyw.



kolej Lwowsko-Czerniow. Jaska.

Obwieszczenie.

W drodze ofert rozdaną będzie dostawa na rok 1878 następujących materyałów:

90000 klg. nafty
35000 klg. oleju do palenia
11000 klg. oleju rzepakowego lub skalnego do smarowania wagonów kolejowych
42000 klg. kłaków z konopii, z lnu lub też juty.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy można w piśmiennej drodze zażądać, lub takowe w centralnym zarządzie w Wiedniu ulica Elżbiety Nr. 9, w komitecie dyregującym w Bukareszcie i w dyrekcyach we Lwowie i Jassach przejrzeć.

Dokładnie sporządzone i opieczętowane oferty na całą lub częściową dostawę, należy najdalej do 19 grudnia b. r. wnieść do jednego z wyż wymienionych zarządów kolejowych.

Wiedeń 29 listopada 1877 r.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.